Nr. 107 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 10 Maja 1925.

Rok XLIV.

P. T.
Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW
bowiązkowy.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska ... Telefon 41. Międzym...
Adres Admin. ul. Jagiellońsk... Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402

Przyjazd Prez. Rzeczypospolitej do Krakowa

Kraków, 8 maja.

(stw.) Chorągiew jest symbolem ufności, jaką w swych żołnierzach pokłada Ojczyzna. To też kiedy nastaje pokój, społeczeństwo odwdzięczając się bohaterskim pułkom armji polskiej, pamięta o ufundowaniu dla nich sztandarów. Wiele już pułków sztandary takie otrzymało. Rok prawie temu, otrzymał podobną chorągiew na Rynku krakowskim 20 pułk piechoty t. zw. ziemi krakowskiej. W dniu dzisiejszym polski świat inżyniersko-przemysłowy **wobec zasług wojennych 5 p. saperów, którego bataljony od końca 1918 r. do początków r. 1921 walczyły na wszystkich frontach — funduje temu pułkow na miejscu, gdzie przysięgał Kościuszko, chorągiew, »który może ją splamić, ale tylko krwią«.**

Na wielkie to święto pułkowe pzybył Prezydent Rzeczypospolitej, **Stanisław Wojciechowski,** uproszony specjalnie przez komitet sztandarowy.

NASTRÓJ W MIEŚCIE.

Poranek chłodny i chmurny. Mimo jednak niepewnej pogody, niebo wypogadza się częściowo. Chmury przerzedzają się i błękitnieje skrawek nieba. Prastary Rynek krakowski, ów świadek tylu wielkich momentów historycznych, już od wczesnego ranka roi się od szeregów żołnierskich, **zmieniając się powoli w jeden wielki obóz warowny.**

Wszystkie gmachy i budynki rządowe, oraz miejskie, a także i domy prywatne kraśnieją chorągwiami o barwach państwowych i miejskich. Okna domów przyozdobiono nalepkami i dywanami, wystawy zaś sklepowe przystrojone w podobizny Prezydenta.

Na ulicach, któremi ma przejeżdżać najwyższy dostojnik państwa, panuje ożywiony ruch.

Na długo już przed godz. 8 tłumy ciągną ku dworcowi kolejowemu, część zaś publiczności zdobywa miejsce na Rynku, gdzie się ma odbyć uroczystość wojskowa. Równocześnie policja i żandarmerja zamyka kordonami ulice, u wylotów których tworzą się olbrzymie zatory ciekawych. Od dworca kolejowego aż po Rynek po obu stronach ulic rozciągnięte szpalery wojska i młodzieży, która wyruszyła ze sztandarami, a za szpalerami ciśnie się gęsty tłum.

PRZED DWORCEM.

Dostęp do dworca zamknięty. Od strony ul. Basztowej dolatuje echo miarowego kroku piechoty, po chwili na obszerny plac przed dworcem wjeżdża okazale hufiec ułanów ze lśniącemi lancami. Przed godz. 8 poczynają wśród szpalerów przejeżdżać liczne pojazdy i samochody dygnitarzy, którzy grupują się przed dworcem, a następnie pzechodzą na peron, gdzie oczekują przybycia dostojnego gościa.

NA PERONIE.

Na pięknie udekorowanym w girlandy zieleni i chorągwie o barwach państwowych — peronie ustawili się przed salonem przyjęć przedstawiciele władz państwowych i konsularnych, delegaci komitetu sztandarowego i delegaci Żeglugi Polskiej. Po lewej stronie ustawiła się kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrą. Na prawem jej skrzydle skupili się insp. armji gen. Szeptycki, gen. Kuliński, dowódca 6 dyw. gen. Tinz, kom. O. W. Augustyn, generalicja z korpusem oficerskim.

Wśród reprezentantów władz rządowych zauważyliśmy członków kapituły katedralnej prałata dr Krupińskiego i Nikla oraz infułata Wądolnego, reprezentanta kościoła grecko-katol. ks. Uruskiego, ks. pastora Michejdę im. Zboru ewangelickiego, dra Rafała Landaua im. gminy izaelickiej oraz rabina Kornitzera, prez. sądu apel. Woltera z prezesem sądu okręgowego i porkuraturę, prez Izby skarbowej Gregera z delegatami Izby, prez. prokuratury generalnej Windakiewiczem, kom. rządu Wawrauscha z wiceprez Sarem, Rollem i Wielgusem, kuratorjum szkolne, rektorów: Rostworowskiego, Szyszkę Bohusza i Krausego, dyr. wyższego Urzędu górniczego Negrusza, prez. kolei Prachtla z dyr. Poźniakiem i nadinsp. Polmanem, prez. Izby handlowej Epsteina, prez. poczt. Jarszyńskim z zastępcami Musiałem i Gostickim, prezesa dróg wodnych Czermińskiego, prez. okr. Urzędu Ziemskiego Łąckiego, marszałka powiatu Skrzyńskiego, przedstawicieli województwa z nacz. prezydjum Zawadzkim, starostę krakowskiego dr Bala ze starostą Stankowskim, członków komitetu Żeglugi Polskiej: Jechicza, Juczyńskiego i dra Flacha, komitet sztandarowy itd.

Powitanie Prezydenta Wojciechowskiego

Powoli zbliża się godzina przyjazdu pociągu, wiozącego oczekiwanego gościa. Na kilka minut przed godz. 8 rano rozlega się przeciągły świst lokomotywy, dający znać, że pociąg się zbliża. W kilka sekund potem **wśród odgłosu syren wtacza się na peron pociąg** punktualnie o godz. 8 rano, **równocześnie wstrząsa powietrze 6 strzałów armatnich,** jeden po drugim. Orkiestra reprezentacyjna pod batutą por. Schrayera wykonuje hymn państwowy — wojsko **zaś prezentuje broń.** Pociąg zatrzymuje się przed salonem recepcyjnym. Głowy odsłaniają się... Po chwili ukazuje się w drzwiach wagonu postać **Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego** — za nim wojewody Kowalikowskiego, który wczoraj wyjechał na spotkanie Prezydenta do Trzebini.

Wznoszą się gromkie okrzyki: »Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej«.

Prezydent Wojciechowski, wysiadłszy z wagonu, odbiera raport od gen. Tinza i następnie w otoczeniu dygnitarzy i swej świty przechodzi przed frontem kompanji honorowej. — Wśród dźwięków mazurka Dąbrowskiego przechodzi teraz Prezydent do salonu recepcyjnego, gdzie wojewoda przedstawił Prezydentowi reprezentantów władz i delegacje.

Po zaznajomieniu się orszak ruszył ku wyjściu.

Wraz z Prezydentem przyjechali: szef kancelarji cywilnej Lenc, adj. generalny i szef kancelarji wojskowej, gen. Zaruski, min. spraw wojskowych i gen. Dębkowski.

ZJAZD GOŚCI.

Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru 5 p. saperów zjechali do Krakowa **z Górnego Śląska:** starosta wyższego urzędu górniczego Malawski i radca górniczy Scheffer, dalej dyrektorzy: Ciszewski, Wojnar, Przybylski, Dworzańczyk itp.; **z Zagłębia Dąbrowskiego:** przedstawiciele Tow. technicznego w liczbie 10 osób z prez. Gadomskim, dyrektorem kopalni sosnowickich na czele, Rada Zjazdu w Sosnowcu wydelegowała inż. W. Sągajłę, prez. Rady i dyr. Tow. warszawskich; nadto zjechali dyr. Węgris (Tow. Saturn), inż. Pirschel, dyr. Tow. hr. Renard, inż. Vianey, dyr. Tow. czeladzi, dalej gen. Dębkowski szef departamentu saperów, prez. Banku Polskiego Karpiński, prez. Banku Gospodarstwa Krajowego Steczkowski, reprezentanci Zw. przemysłowców polskich pos. A. Wierzbicki.

Zaznaczyć należy, że po raz pierwszy na gruncie Krakowa zjeżdża się cały świat przemysłowy, gdzie będzie miał sposobność zetknąć się z takiemi osobistościami, jak prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, Steczkowski, i inni.

W DRODZE DO WOJEWÓDZTWA.

Wśród gorących owacyj prezydent zajmuje miejsce w powozie. Po chwili rozwija się korowód pojazdów. W pierwszym samochodzie zajmują miejsca: szef bezpieczeństwa Skarbek, płk. Schloegel, starosta Stańkowski i sekr. magistratu Strasik. Jako pierwszy powóz przed powozem prezydenta Rzeczypospolitej posuwa się pojazd komisarza rządu Wawrauscha z wicepr. Sarem. Kom. rządu, jako gospodarz miasta zwrócony jest twarzą do pojazdu prezydenta Rzeczypospolitej. Przed i za powozem prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, któremu towarzyszy min. Sikorski i adj. osobisty gen. Zaruski, postępuje **pół szwadronu 8 pułku ułanów.** W pierwszym pojeździe za powozem prezydenta jadą adjutanci prezydenta; w drugim Lenc, w trzecim gen. Haller, w czwartym gen. Szeptycki, w piątym gen. Kuliński, w szóstym gen. Dębkowski, w siódmym kom. O. W. pułk. Augustyn, szef sztabu pułk. Przedżymirski i pułk. Kawiński, w ósmym wiceprezydenci miasta Wielgus i Rolle, w dziewiątym kom. P. P. Pilch z nacz. policji politycznej Buzkiem, w dziesiątym dyr. Styczeń z urzędnikiem policji politycznej Wrońskim i starostą Tchórznickim, w jedynastym komitet sztandarowy: pos. Lewakowski, prez. Izby handlowej Epstein, Sewalski, Polaski, dalej pos. Mianowski i inni, w dwunastym („Żegluga Polska“) inż. Czechowicz, dr Jurczyński, w trzynastym reprezentanci województwa: Rewski, Kaz. Nowicki i starosta Bal, w ostatnim pojeździe lekarz dr Kwiatkowski.

Orszak posuwał się zwolna wśród szpalerów utworzonych przez młodzież i **tłumy publiczności. Wśród entuzjazmu zebranych** dociera cały orszak do województwa, gdzie po spożyciu pierwszego śniadania w salonach województwa prezydent Rzeczypospolitej **przyjął na audjencji ścisły komitet uroczystości sztandarowej i komitet poświęcenia statku „Światowid“.**

W BARBAKANIE.

Tymczasem koło Barbakanu gromadzą się tłumy ciekawych, wspinających się na drzewa, by choć cośkolwiek zobaczyć.

Wewnątrz Barbakanu oczekują przybycia prezydenta członkowie prezydjum miasta z Radą przyboczną, Tow. Strzeleckie z królem kurkowym Iglickim i marszałkiem oraz cechy ze sztandarami. Na galerji zajmują miejsce uczenice tut. zakładów średnich.

Naprzeciw wejścia do Barbakanu na galeryjce umieściło się czterech trębaczy, obok nich orkiestra zakładu św. Józefa i ks. Piotra Skargi.

Wśród zebranych podniecenie rośnie z minuty na minutę. Chwila ciszy, zdaje się, że słychać najlżejszy podmuch powietrza.

Wśród entuzjastycznych okrzyków przejeżdża szwadron ułanów, za nim powóz prezydenta. W tym momencie trębacze na srebrzystych trąbach odegrali trzykrotnie fanfarę.

PRZEMÓWIENIE KOMISARZA RZĄDU WAWRAUSCHA.

Teraz komisarz rządowy Wawrausch otoczony członkami prezydjum i Rady przybocznej zwrócił się do prezydenta z następującem przemówieniem:

Dostojny Panie prezydencie! Witając Cię dziś imieniem obywateli Krakowa oraz imieniem prezydjum miasta w tym historycznym Barbakanie, niech mi wolno będzie złożyć Ci dostojny Panie jako przedstawicielowi Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyrazy głębokiego hołdu a zarazem wypowiedzieć uczucia **najwyższej czci i przywiązania,** jakie dla Ciebie Dostojny Panie **żywią mieszkańcy naszego grodu.**

Odczuwając ten wielki zaszczyt i radość, że zechciałeś przybyć do nas w dniu Swych Imienin, prosimy zarazem, abyś w dniu tym uroczystym zechciał Dostojny Panie przyjąć od nas **najszczersze i najgorętsze życzenia błogosławieństwa Bożego i pomyślności.** Oby Opatrzność pozwoliła Ci **jak najdłużej sterować szczęśliwie naszą nawą państwową** na pożytek i chwałę odrodzonej Ojczyzny.

Uczucia i życzenia nasze **zamykają się dziś w jednogłośnym okrzyku: Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski — niech żyje!**

Wśród hymnu narodowego prezydent odjeżdża.

WJAZD NA RYNEK.

Wśród gęstych szpalerów obywatelstwa krakowskiego wjeżdża orszak Prezydenta we **wspaniale udekorowaną ul. Florjańską.** Orszak posuwa się zwolna obok kościoła Marjackiego, dalej wzdłuż kościoła św. Wojciecha, kierując się pod główną strażnicę wojskową. **Gorąco i serdecznie wita Kraków najwyższego dostojnika państwa.**

Przed odwachem prezydent wysiada z powozu i udaje się pieszo pod arkady Sukiennic, gdzie ma się odbyć główna uroczystość. Za prezydentem kroczy jego świta i dygnitarze.

Na miejscu, gdzie przysięgał Kościuszko.

Całą obszerną połać Rynku od strony ulicy Szewskiej wypełniły szeregi piechoty szturmowej, armaty, samochody pancerne i szeregi ułanów na koniach. Wszystko stoi **w największym porządku** na miejscach, wyznaczonych w rozkazie Komendy Obozu Warownego. Okna domów i balkony zamieniają się w trybuny, pełne głów i aparatów fotograficznych gotowych do zdjęcia.

Pod arkadami Sukiennic wznosi się wspaniały wśród zieleni i masztów o sztandarach polskich — ołtarz polowy.

Dowódca parady gen. Tinz wydaje krótkie, przygotowawcze rozkazy...

Nadchodzi właściwa chwila; rozlega się głośna komenda **»bataljony prezentuj broń«.**

Prezydent odbiera przed odwachem **raport od dowódcy parady** — a następnie raport od dowódcy 5. p. saperów pułk. Dziakiewicza. Przy dźwiękach hymnu narodowego przechodzi Prezydent wraz ze swem otoczeniem i genealicją przed frontem ustawionych szeregów saperów. Po odbytym przeglądzie zbliża się do ołtarza i w towarzystwie swej świty zajmuje miejsce na honorowem miejscu.

MSZA POLOWA.

O godz. 9 wychodzi w asystencji duchowieństwa ze mszą św. ks. kanclerz Jachimski, w zastępstwie biskupa polowego ks. Galla. Po stronie Ewangelji na specjalnym stole widnieje **sztandar 5 p. saperów,** który jest darem, ufundowanym przez **świecki przemysł Małopolski i Śląska,** za staraniem niestrudzonego kom. sztandarowego, pod protektoratem min. spraw wojskowych gen. Sikorskiego.

Zaczyna się ofiara św. Łopocą chorągwie cechowe, w milczeniu skupionem chylą się głowy, uginają kolana tysiączne rzesze — na które z ołtarza patrzy i błogosławi Matka Boska Częstochowska...

Dźwięki orkiestry 20 pp. wstrząsają świeżą zielenią na drzewach, ustawiony obok chór śpiewa Bogu Rodzica.

Około ołtarza po lewej stronie stoją władze wojskowe, po prawej zaś przedstawiciele władz rządowych i komunalnych, stowarzyszeń i instytucyj.

AKT POŚWIĘCNIA SZTANDARU.

Msza św. skończona. Celebrans schodzi ze stopni ołtarza i udaje się w asystencji duchowieństwa i dygnitarzy do stołu, na którym ma się dokonać ceremonja poświęcenia sztandaru. W tym samym momenchie chorąży 5 p. saperów Babraj klęka, oficerowie pułku, zgromadzeni przed ołtarzem, **dobywają szabel, ślubując tym znakiem gotowość obrony chorągwi.**

Kapłan odprawia cichą modlitwę...

Po chwili rozlega się donośna komenda dowódcy pułku: **»Baczność! — Do nogi broń!«**

Teraz chorąży składa chorągiew na stół i staje tuż przed nim. W tym momencie występują ponownie oficerowie pułku saperów przed ołtarz, dobywają szabel; w drugim rzędzie zaś za oficerami ustawiają się: sierżant, plutonowy i szeregowiec. Adjutant pułku podaje celebransowi tacę z młotkiem i gwoździami.

Następuje **ceremonja wbijania gwoździ.** Celebrans wbija pierwsze trzy gwoździe **»na chwałę Bogu w Trójcy jedynego«.** Następnie wbija gwóźdź **Prezydent Wojciechowski,** trzeci dowódca 5 p. saperów płk. Dziakiewicz (w zastępstwie marszałka Piłsudskiego), dalej generałowa Szeptycka, generałowa Kulińska, insp. armji Szeptycki, gen. Kuliński, biskup Gall (w zastępstwie ks Jachimski), za posła Korfantego p. Jaworski, gen. Dębkowski, za posła Mączyńskiego poseł Mianowski, gen. Tinz, pos. Mianowski, gen. Horoszkiewicz, Galica, wojewoda Kowalikowski, konsul Lewalski, pułk. Augustyn, pos. Sągajłło, dalej świat przemysłowy G. Śląska, kom. rządu Wawrausch, wicepr. Rolle itd. Po skończonej ceremonji prez. kom. sztandarowego wręcza sztandar Prezydentowi Wojciechowskiemu. W czasie ceremonji płyną dźwięki: »Oto dziś dzień krwi i chwały«.

WRĘCZENIE POŚWIĘCONEGO SZTANDARU PRZEZ PREZYDENTA PUŁKOWI SAPERÓW.

Prezydent odbiera sztandar a równocześnie dowódca pułku płk. Dziakiewicz, klęka, gotując się do odebrania sztandaru z rąk Prezydenta.

Teatr im. J. Słowackiego

„Uciekła mi przepióreczka...“

Komedja w 3 aktach Stefana Żeromskiego*).

Tym, którzyby pragnęli objąć właściwem spojrzeniem najnowszą sztukę Stefana Żeromskiego, szczerze radzę, by zapoznali się z piękną i doskonałą rzeczą, jaką o niej napisał p. Wacław Borowy (O »Przepióreczce« Żeromskiego, »Nasza Księgarnia«, Warszawa-Łódź 1925), bystro i trafnie oświetlając istotę utworu, a przedewszystkiem istotę jego »odmienności«. Ta to bowiem odmienność niepokoi niektórych »ludzi teatru«, którzy w utworze nazwanym komedją, radzi-by mieć wiele, jak najwięcej śmiechu, chociażby hałaśliwego, pustego, byle pobudzającego do ciągłej wesołości, w utworze zaś, przeznaczonym na scenę, radzi-by widzieć wiele ruchu, wiele akcji, wiele zmian i czynnych przesunięć.

Tym zatem, którzy miarą zwyczajnej, przeciętnej komedji chcą ocenić utwór Żeromskiego, niech odpowiedzią będzie spojrzenie wspomnianego wyżej krytyka, który w nowej sztuce wielkiego pisarza wita nowy i oryginalny rodzaj »komedji bohaterskiej«, komedji, gdzie śmieszność nie tylko w scenicznem zdarzeniu, ale i w odczuciu subtelnego słuchacza wiąże się z bolesnem wrażeniem tragizmu, rzucającego nie tyle cień, co promień wzniosłości na humor utworu, tak oryginalny w swej istocie, a gdzie rozwikłanie akcji splątanej nie tyle ze zdarzeń, ile z kilku silnych uczuć, wznosi słuchacza na wyżynę bohaterstwa.

Jakież to są uczucia, które akcję »komedji« splatają i znaczą jej bieg podwójny komiczno-tragiczny?

Podstawą, założeniem jest **uczucie społeczne,** ożywiające tę garstkę ideologów, profesorów wyższych uczelni, którzy zapaleni wielką ideą budowania nowej Polski przez rozbudzenie pełni twórczości w każdej, najbardziej zapadłej okolicy swój »regjonalistyczny« zapęd wyrażają w pracy na kursach wakacyjnych dla nauczycieli ludowych, tych tak ważnych budowniczych nowego życia. Duszą tego uczucia społecznego, oganizatorem i entuzjastą stworzonej placówki jest młody docent fizyki, dr Przylęcki, który dzięki swej bogatej indywidualności i impulsywności szlachetnego zapału zdobył nie tylko serca kursistów, lecz także i decydujące stanowisko wśród kolegów-wykładowców.

Wprowadzenie tego świata zamierzeń i pracy do skromnej izby szkolnej w jednej z wsi Polski współczesnej, pełne humoru skreślenie głównych sylwetek zebranego »ciała profesorskiego« z ich drobnemi śmiesznostkami, a nie mniej z ich odsłaniającem się co chwilę pięknem wewnętrznem — stanowi ekspozycyjne tło aktu I., wzmocnione jeszcze jakby rozszerzeniem podstawowego uczucia (społecznego) postanowieniem księżniczki Sieniawianki ofiarowania starego zamczyska w jej majątku na użytek kursów wakacyjnych, z czem się wiąże jeszcze lekkie wzmocnienie humoru przez dodanie postaci administratora i jego »hreczkosiejskiej« opozycji.

Lecz dopiero akt II wnosi właściwe zawiązanie akcji przez wprowadzenie elementu nowego uczucia, w tym wypadku uczucia miłości. Najsilniej ono płonie w sercu młodej Smugoniowej, żony nauczyciela wiejskiego i jego współpracowniczki, dla której Przylęcki staje się nagle wyrazem najgorętszych tęsknot. Gdyby jednak to młode serce tej cichej dotąd pracowniczki wiejskiej milczało, gdyby nie zdradziło było swej tajemnicy serdecznej, rzecz poszłaby swoim torem, bez żadnych zaburzeń i komplikacyj.

Lecz serce cierpiące nie zawsze milczeć umie. Pada słowo, to dramatyczne słowo, które w komedji Żeromskiego jest źródłem całego »dramatyzmu«, jak zresztą dzieje się nieraz w życiu, gdzie jedno niebaczne słówko, na światło dnia wydobyte z głębokiej kynicy smutku, w jednej chwili zdolne jest stworzyć dramat bolesny, niewidoczny nawet dla otoczenia, zajętego tokiem swych spraw codziennych. I tutaj także dramat, który nagle wszedł do akcji, nachylając jej bieg ku tragizmowi, rozgrywa się tylko pomiędzy trzema sercami ludzkiemi, Smugonoiwą, Przyłęckim i Smugoniem, swem skrzydłem z lekka tylko dotykając jeszcze jednego zranionego serca (księżniczki Sieniawianki).

Na niespodziewany pocisk tragicznego uczucia Przylęcki początkowo odpowiada humorem, usiłującym jakby zbagatelizować i ośmieszyć sentymentalizm młodej nauczycielki. Gdy jednak w rozmowie ze Smugoniem pada ze strony Przylęckiego męskie i twarde wyznanie: »Tak. Ja ją kochałem. Od czasu przybycia tutaj od pierwszego wejrzenia« — z tą chwilą i widz w teatrze śmiać się przestaje, czując że tu pod osłoną żartu jest gra na serjo, jest smutna gra serc ludzkich, tragicznie skrzyżowanych w swych wzajemnych uczuciach, z których plątaniny rozwikłanie może nastąpić tylko przez męską samo-ofiarę, twarde samo-wyrzeczenie się jednego z tych serc.

Jest niem serce młodego ideologa, który farsową na zewnątrz, tragiczną dla siebie zainscenizowaną grą lekkomyślności siebie w opiji na szwank naraża, skazując się świadomie na poniżenie i »wykluczenie« z grona pracowników, ratując jednak założoną placówkę, która duchem jego ożywiona a ofiarą serca umocniona na miejscu starego zburzyszcza zapali »pochodnię życia nowego«.

I oto jasnym staje się motyw naczelny utworu, w tytule zaznaczony, a dwukrotnie śpiewem dzieci podkreślony. »Ulatuje przepióreczka zabłysłych nagle tęsknot za szczęściem i urokiem piękna, trzeba będzie się »pani matki«, matki-ojczyzny, »spytać, czy pozwoli przepióreczkę schwytać« — czy pozwoli już dzisiaj na zupełną swobodę w osobistych pragnieniach, gdy dookoła jest jeszcze taka »roboty moc«, gdy tyle zwalisk starych czeka na zapalenie na ich gruzach życia nowego. I ma rację zupełną p. Wacław Borowy, nazywając najnowszy utwór Żeromskiego utragizowaną harmonizacją piosenki »Uciekła mi przepióreczka«, pamiętnej z tego, że ją śpiewało wojsko polskie w jednej z bitew 1831 r., idąc do ataku, dodajmy, że ją śpiewał sławny pułk Czwartaków, pod komendą Bogusławskiego, idący do ataku na Olszynkę w czasie bitwy pod Grochowem.

Ten nastrój marszu na ofiarną pozycję, tak obcy poniekąd zasadniczemu nastrojowi »komedji« jako takiej, nie łatwy jest do uchwycenia na scenie. P. Szymański, który ofiarnie tego trudnego zadania się podjął, wywiązał się z niego jak najstaranniej i z dużą siłą przekonywującą. Był w pierwszej części odpowiednio swobodnym, wesołym, a potem w miarę ironicznym z należnym odcieniem nie tylko życzliwości, ale i hamowanych własnych uczuć, w drugiej części utworu od chwili wyznania Smugoniowi swego uczucia (bardzo trafnie i silnie ten przełom został zaznaczony) był odpowiednio pełen smutku i zadumy z odcieniem tragicznej nuty od wewnątrz, a z maską lekkoducha na zewnątrz.

Jego partnerka p. Kossocka, która w roli Smugoniowej z powodzeniem wyszła poza zakres swych dotychczasowych ról salonowych, choć nie była tą nauczycielką-»siłaczką« — Żeromskiego (taką zresztą jej mieć nie chce w

*) Wydawnictwa J. Mortkowicza. Nakład Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie.

»Panie pułkowniku — mówi Prezydent, wręczając sztandar dowódcy pułku — **w Twoje ręce oddaję ten sztandar z rozkazem, aby honor Ojczyzny był waszem hasłem. Sztandar może być splamiony tylko krwią za honor i dobro Ojczyzny«**

Z poświęconym sztandarem staje teraz chorąży przed frontem pułku, a za nim generałowie Szeptycki i Kuliński oraz wyżsi oficerowie pułku.

KAZANIE KS. NIEZGODY.

Następnie ks. Niezgoda, generalny kapelan, w przepięknem, wzniosłem przemówieniu, przypomniał żołnierzowi polskiemu dziejowe wypadki, które rozegrały się na Rynku krakowskim. Tutaj odbył się hołd pruski, tutaj Kościuszko składał narodowi przysięgę, stąd wyruszał żołnierz polski na rozpaczliwy bój o wolność Ojczyzny.

„Żołnierzu polski — mówił natchniony kaznodzieja — dzisiaj spogląda na cieie współczesność, spogląda na ciebie ojcowskiem swem okiem Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, uosobienie władzy narodowej i zwierzchnik twój najwyższy w otoczeniu rządu, który w dniu dla siebie uroczystym, w dniu patrona Swego przybył do ciebie, aby ci wręczyć chorągiew pułkową! Spoglądają na ciebie przełożeni twoi, Pan minister spraw wojskowych w otoczeniu polskich generałów i oficerów. Ten sam szary mundur ich okrywa co i ciebie — żołnierzu polski, to samo serce polskie bije pod ich mundurami co i pod twoim! Spoglądają na ciebie obywatele polscy, którzy ci ten wspaniały sztandar przygotowali. Spogląda na ciebie cały lud polski, boś ty żołnierzu jego chlubą i chwałą i umiłowaniem serdecznem!

Szumią nad głową twoją barwne proporce i chorągwie, a między niemi ta najmłodsza ich siostrzyca, chorągiew 5 pułku saperów!

Szumi ona i szepce i pieści się z Tobą i mówi ci o przyszłości!

Ona mówi do ciebie żołnierzu polski: Ja cię powiodę do czynów wielkich i wzniosłych! Saper to żołnierz, który ma iść w hufcu przednim i usuwać z drogi wszelkie przeszkody. Dla ciebie żołnierzu-saperze nie straszna góra ni skała, bo ją z drogi usuniesz, nie przeszkodzi ci przepaść, ni szeroki strumień wody, bo je w pęta swoje ujmiesz i do służenia sobie zmusisz. Więc w górę czoła! Pójdź za mną do czynów — do pracy, teraz w czasie pokoju będziesz wzorem, przykładem jak dla Ojczyzny pracować należy, a jeżeliby trzeba było dla Jej obrony ująć za oręż, to nie pożałujesz trudu, nie pożałujesz dla Niej krwi swojej, a gdy ci przyjdzie dla Niej umrzeć, to ja ci będę szeptać do uszu przedzgonną modlitwę. Tak mówi do ciebie ta chorągiew, którą z rąk Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymałeś.

Żołnierzu! Chwila, którą przeżywasz wzniosłą i wielką jest".

Kazanie swoje zakończył ks. Niezgoda następującym zwrotem:

„Przysięga, to ostrzenie woli naszej, którą, gdy ją jeszcze mocą swoją wzmocni Bóg, niczego się lękać nie powinna. Na nasze zaczęte dopiero gospodarstwo, na nasz dom, któregośmy dopiero zrąb położyli, ciągnie burza, ta odwieczna burza dziejowa, która zwyczajnie nad naszą Ojczyzną od samego zarania Jej bytu szaleje. Słychać pomruki gromu od wschodu i zachodu. Wkrótce może zaczną pioruny padać i bić w to niewykończone jeszcze nasze domostwo!

Czy mamy się trwożyć i oczy zamykać, by nas błyskawice nie oślepiły? Nie! Naród polski, to niestrawna potrawa! Można ją połknąć, ale strawić ją trudno i tego, który ją połknie, o ciężkie przyprawia boleści. Więc nie lękać się nam burzy, nie lękać piorunów, bo ile serc polskich, tyle będzie piorunochromów. A one nie tylko gromy rozbroją, ale je jeszcze ku chmurze, z której wypadły, odwrócą".

DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI..

Wzruszający moment. Wojsko prezentuje broń, kawalerja dobywa szabel — a pułk. powtarza w skupieniu za celebransem słowa przysięgi:

»Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi wojskowej nigdy nie odstąpić, stać na straży honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczypospolitej być uległym, rozkazy dowódców i przełożonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzec, do ostatniego tchu w piersiach za sprawę Ojczyzny mej walczyć i wogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać jak prawy żołnierz Polski:

Tak mi Panie Boże dopomóż przez Św. Mękę Zbawiciela mego. Amen«.

Po złożeniu przysięgi wśród hymnu państwowego dowódca pułku i jeden z oficerów kompanji chorągwianej z dobytemi szablami ustawili się po obu stronach chorążego, poczem na komendę »Baczność! — Na ramię broń!« — odprowadzają sztandar do kompanji.

DEKORACJE.

Wśród hymnu państwowego nastąpiła dekoracja oficerów i szeregowych 5 p. saperów krzyżem zasługi udekorowani zostali por. Janowski, por. Modzelewski, por. Koźmiński, por. Stych, sierżant Tarnowski, st. sierżant Jagła i sierżant Filipek. Dekoracji dokonał w asystencji generalicji Prez. Wojciechowski.

Wielka rewja garnizonu krakowskiego pod Barbakanem

Po skończonej uroczystości przy dźwiękach orkiestr opuszcza prezydent Wojciechowski Rynek a z nim jego świta i dygnitarze. Wśród szpalerów mkną pojazdy ulicą Sławkowską, kierując się w stronę Barbakanu, gdzie ma się odbyć kulminacyjny punkt uroczystości wojskowych — **rewja całego garnizonu krakowskiego.**

Z chmur, które jeszcze późnym rankiem przesłaniały nieboskłon, ani śladu. Z roześmianego słońcem nieba maj sieje tysiące blasków. Przed Barbakanem naprzeciw pomnika zwycięzcy z pod Grunwaldu, na specjalnym pomoście zajmuje naczelne miejsce prezydent Wojciechowski w otoczeniu swej świty i min. wojny gen. W. Sikorskiego, generalicji, reprezentantów władz, posłów i senatorów. **Wśród zgromadzonych znajdują się członkowie komitetu sztandarowego,** reprezentanci komitetu urządzającego uroczystość poświęcenia statku „Światowid" (pos. M. Dąbrowski, dr Jurczyński, inż. Czechowicz i dr Flach), zaproszeni goście itd.

Po godz. 9 rozpoczyna się defilada, którp prowadzi gen. Tinz z szefem sztabu gener. pułk. Bigo. Dziarsko podąża za nim pułk. Dziakiewicz, za nim fanfarzyści i orkiestra 5 pułku saperów. Za nią w zwartych kolumnach grenadjerskim krokiem nadchodzą zastępy 5 pułku saperów. W tym momencie wydziera się z tłumu okrzyk: **Niech żyją polskie sapery!** Za pieszemi kolumnami zajeżdżają ciężko saperskie pontony, za pułkiem saperów nadciągają kolumny piechoty. Na przedzie pułk 20, „dzieci krakowskich", pod dowództwem pułk. Kruk-Schustera. Lśnią w słońcu w potrójnym błysku chylące się szable przed prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Za szeregami 20 pp. ciągną się szeregi 16 pp. pod dowództwem majora Pukły. Trzeszczą głucho za każdym bataljonem ciągnące się kompanje karabinów maszynowych. Przy dźwiękach orkiestry nadciąga 12 pp. z mjr. Majewskim. Oczy piechurów bystro wpatrzone w szanowną postać prezydenta. Wśród oklasków nadciąga pod dowództwem kpt. dra Patka szkoła podchorążych artylerji. Dziarski krok i postawa u podchorążych budzą entuzjazm tłumu. Za nimi w szturmowym rynsztunku szkoła podoficerów piechoty. Za szkołą postępuje bataljon sanitarny, za nim nadciąga witany okrzykami tłumu 1 pułk saperów kolejowych, pod dowództwem pułkownika Stroki. Za pułkiem kolejowym spieszona kompanja 5 dywizjonu samochodów pod dowództwem por. Piękowskiego. Za pieszą kompanją samochodową toczą się głucho dwa plutony samochodów pancernych, za samochodami pancernemi wtaczają się długie kolumny artylerji pod dowództwem pułk. Frendla; czoło artylerji tworzy 6 pułk artylerji polowej; dudnią ciężko działa i jaszcze, parskają konie, błyskają w słońcu wyloty armat. Za artylerją 6 p. a. p. nadjeżdża 21 p. artylerji polowej pod dowództwem pułk. Grodzickiego.

Równocześnie pada komenda: „Baterja na prawo patrz". Prężą się postacie żołnierskie wciśnięte w jaszcze lub wrosłe w siodła. Wzrok kieruje się w stronę prezydenta. Za lekką artylerją wtacza się baterja 5 p. a. c. pod dowództwem pułkownika Patoczki. Szumią na wietrze chorągiewki bateryjne, zatknięte na lancach. Za artylerją wjeżdża lekkim kłusem 5 dywizjon taborów.

Tu następuje przerwa.

W perspektywie ulicy wyłaniają się nagle żółte proporce ułanów. Muzyka uderza w fanfarę, z piersi tysiąca tłumów wyrywa się: „Ułani"! **Oklaskom niema końca.** Zastępy ułańskie prowadzi pułk. Tyszkiewicz, a za nim pułk. Bzowski. Uderza w niebo dziarski mazurek ułański „Nie uciekaj dziewczę lube". Furczą chorągiewki. Wizja piosenki ułańskiej przelatuje po rycerskich szeregach 8 p. ułanów im. księcia Józefa Poniatowskiego. Konie jak gdyby rozumiały takt piosenki... Defilują przed czcigodną postacią prezydenta, a spokojny wzrok Jego przebiega po marsowych twarzach naszych ułanów. Za ułanami nadciąga 2 pułk szwoleżerów rokitniańskich, — spadkobierców sławy polskiej z pod Rokitny. Za pułkiem Rokitniańczyków migają proporce 5 pułku strzelców konnych pod dowództwem rotmistrza Zielińskiego. Za kawalerją wtaczają się baterje 5 dywizjonu artylerji konnej pod wodzą ppłk. Szustera.

Defiladę, która trwa przeszło półtorej godziny zamyka banderja Krakusów pod wodzą p. Nikla. Jaskrawą plamą na tle szarych mundurów żołnierskich odbijają się sukmany i czerwone krakuski, za banderją postępuje grupa Krakusów i Krakowianek.

Wrażenie defilady nieopisane — tłumy porywa entuzjazm.

Wśród hucznych okrzyków „niech żyje" prezydent opuszcza pomost i wraz ze świtą udaje się na krótki wypoczynek do województwa, skąd około godz. 12 w południe odjechał na

KOPIEC KOŚCIUSZKI.

Dostojnemu gościowi towarzyszył w aucie inspektor armji gen. Szeptycki. W drodze na kopiec **zgotowała ludność Zwierzyńca prezydentowi gorącą owację.**

Na kopcu prezydent zwiedził koszary saperów, a następnie wojewoda Kowalikowski przedstawił prezydentowi komitet mogiły Kościuszki w osobach dyr. Paszkowskiego i dra Kl. Bąkowskiego.

Po śniadaniu w salach Starego Teatru, wydanem na cześć prezydenta przez komitet sztandarowy, na którem przemówił prez. komitetu sztandarowego Lewalski i dowódca 5 p. saperów płk. Dziakiewicz, prezydent wrócił do województwa, gdzie między godz. 3 a 4 po poł. złożył życzenia dostojnemu gościowi ks. biskup Sapieha. Następnie wojewoda przedstawił prezydentowi prezydjum Tow. Strzeleckiego pp. dra Schneidra, dra Rzegocińskiego i Iglickiego, obecngo króla kurkowego, oraz komitet sztandarowy 1 p. wojsk kolejowych pp. prez. Prachtla i pułk. Kolankowskiego.

W ciągu dnia dzisiejszego o godz. 4 po poł. odjedzie prezydent Wojciechowski na

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA STATKU „ŚWIATOWID"

przy pl. Groble. Tutaj prezydent zostanie powitany przez ściślejszy komitet poświęcenia statku w osobach prezesa „Żeglugi Polskiej" dra Hieronima Jurczyńskiego, posła Marjana Dąbrowskiego, redaktora „Światowida" dra Józefa Flacha, inż. Czechowicza, inż. Jaszczurowskiego oraz p. Witolda Ostrowskiego.

Przemówienie powitalne wygłosi prezes „Żeglugi" dr H. Jurczyński, prosząc jednocześnie prezydenta o przyjęcie godności ojca chrzestnego statku, a p. Marjanową Dąbrowską o przyjęcie godności matki chrzestnej. **Ceremonji poświęcenia dokona książę biskup krakowski Adam Sapieha.**

Na pokład statku poza członkami komitetu wchodzi jedynie świta prezydenta, natomiast zaproszeni goście wejdą na pokład statku „Stanisław", znajdujący się zaraz za statkiem „Światowid".

Po dokonaniu ceremonji chrztu p. prezydent wraz ze świtą odjedzie na błonia, celem przyjęcia hołdu młodzieży. Zgromadzeni zaś na statkach goście popłyną przy dźwiękach orkiestry na Bielany, gdzie spotkają p. prezydenta wraz z orszakiem, który wyjedzie na Bielany po przyjęciu hołdu młodzieży na błoniach.

Następnie prezydent weźmie udział w raucie (o godz. 9 wieczorem) w prezydjum miasta.

Odjazd z magistratu na dworzec nastąpi o g. 11 w nocy ulicami: Grodzką i Basztową.

O godz. 11'30 w nocy prezydent opuści Kraków.

Jednodniówka 5 pułku saperów

Uroczystość poświęcenia sztandaru 5 pułku saperów dowództwo pułku utrwaliło wydaniem pięknej jednodniówki. Interesującą całość, ożywioną zajmującemi ilustracjami z życia pułku, otwiera rozkaz pułkowy dowódcy 5 p. sap. pułk. Dziakiewicza w podniosłych słowach wyjaśniający wielki symbol chorągwi pułkowej i znaczenie obchodzonej uroczystości. Po żołniersku, bez uciekania się do obrazowo-stylistycznej retoryki, ułożona „Historja 5 pułku saperów" daje przejrzysty obraz zarówno organizacji pułku, zrodzonego w murach Krakowa, jak też jego działań wojennych, których ważniejsze etapy zaznaczają rozdziały: Rzeczyca, Brześć litewski, Komałów, a które w świetle podanych dat i faktów tak mocno charakteryzują twardy trud bojowy sapera, wśród ognia nieprzyjacielskiego, zmuszonego budować, ataki wroga odpierać i swym wysiłkiem drogę do zwycięstwa torować.

Interesujące „Kartki z życia wewnętrznego 5 pułku saperów", rozwijającego się w promieniach Kopca Kościuszki, gdzie pułk ma pomieszczenie, dalej tak wymowna „Lista poległych żołnierzy" i nie mniej wymowna „Lista odznaczonych krzyżem „Virtuti militari" i innemi odznaczeniami, wreszcie „Stan personalny oficerów 5 p. sap. w dniu dzisiejszym" daje pożyteczne uzupełnienie bardzo cennej książki. Jest ona miłą pamiątką, ale i pięknym obrazem prostej, a mocnej cnoty żołnierskiej, ożywiającej dzisiaj serca wojska polskiego, w szeregu którego i krakowski 5 pułk saperów tak poważne zajął miejsce zasługą swej dzielnej pracy bojowej.

Z HISTORJI 5 P. SAPERÓW.

Dzieje 5 pułku saperów objmują w działaniach bojowych 6 bataljon saperów, 21 bataljon saperów i powstałego już w czasie pokojowym 23 bataljonu saperów. Opisywać te dzieje znaczyłoby skreślić historję każdej kompanji, każdego z tych baonów osobno, bo, jak się to często dzieje, znajdowały się one na różnych odcinkach z różnemi zadaniami, często dalcko od siebie przechodziły różne i niejednakowe losy. I tak baon 21 przez poszczególne swe kompanje prowadzi roboty leśne w Jaszczurówce i Zakopanem i dopiero w marcu 1920 r. znajduje się na froncie, biorąc udział w walkach na Ukrainie, pod Kijowem i w czasie odwrotu z nad Dniepru. 6 baon zaś dzieli losy wyprawy cieszyńskiej, później w akcji we Wschodniej Małopolsce i nad Berezyną w 1920 roku. 23 baon, nie mając za sobą historji wojennej, ma piękną kartę z czasu obejmowania Górnego Śląska.

Św. Stanisław

Dobiega już końca połowa dziewiątego wieku od chwili, gdy św. Stanisław ze Szczepanowa, biskup krakowski został na Skałce zabity przez króla Bolesława Śmiałego, a cień tego wielkiego wypadku dziejowego, tego zmagania się dwóch niezwykłych indywidualności, pada jednakowo na dzieje nasze.

Św. Stanisław, z rodziny Prusów, osiadłej na Szczepanowie pod Brzeskiem, jest mimo to tak rdzennie krakowską postacią, jak później Długosz, a następnie długi szereg innych wybitnych mężów. Jest też św. Stanisław naszym patronem od wieków i pozostał nim za czasów austrjackich, gdyż już Podgórze po drugiej stronie Wisły otrzymało od Austrji św. Michała jako patrona.

Dzisiaj w murach naszego miasta gości solenizant. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski. Jemu też dzisiaj składa ludność Krakowa podwójny hołd i podwójne życzenia: jako pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej i jako Solenizantowi. Niech żyje Pan Prezydent Rzeczypospolitej — niech żyje Pan Stanisław Wojciechowski.

KRONIKA

Kraków, 8 maja.

Zjazd korporacyj akademickich w Warszawie

Z Warszawy donosi PAT:

Dnia 7 bm. w godzinach rannych rozpoczął się tu 5-ty zjazd polskich korporacyj akademickich nabożeństwem solennem, odprawionem w kościele PP. Wizytek, poczem o godz. 13'50 rozpoczęło się pierwsze uroczyste plenum zjazdu, przy współudziale przedstawiciela p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dra Adama Lewickiego i pp. rektorów uniwersytetu warszawskiego p. profesora Krzyształowicza, politechniki warszawskiej prof. Czesława Skotnickiego, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego profesora J. Czosnowskiego, wojewody Sołtana, przedstawicieli komendy miasta, ugrupowań akademickich, Związku Bratnich Pomocy, Związku kół naukowych, Związku kół prowincjonalnych, młodzieży wszechpolskiej i Odrodzenia, przedstawicieli prasy oraz uczestników zjazdu. W czasie zebrania wygłoszono szereg podniosłych przemówień, poczem rozpoczęły się normalne obrady zjazdu. W dniu dzisiejszym obradują komisje zjazdu. Zjazd potrwa prawdopodobnie do niedzieli wieczorem.

ZJAZD TOWARZYSTW STRZELECKICH. W dniach 25, 26, 27, 28 i 29 czerwca br. odbędzie się w Krakowie zjazd towarzystw strzeleckich z całej Polski. Spodziewanem jest przybycie około 700 osób. W dniu 4 kwietnia wydział wyłonił 10 sekcyj zjazdowych: skarbową, kwaterunkową, techniczną, przyjęć, fantów i odznak, propagandy, gospodarczą, artystyczną, odprowadzania po Krakowie. Nadto jako jedna z sekcyj funkcjonuje stały sekretarjat. Na posiedzeniu w dniu 2 bm. odbytem pod przewodnictwem pierwszego wiceprezesa dra L. Schneidra, urzędującego w miejsce zmarłego prezesa śp. J. K. Federowicza, wydział przedyskutował cały program pięciodniowego zjazdu.

Z AKADEMJI HANDLOWEJ. Po śmierci ś. p. Józefa Kannenberga, dyrektora Akademji handlowej w Krakowie, kierownictwo zakładu objął zastępczo radca szkolny Juljusz Ippoldt, profesor Akademji handl. i lektor języka niemieckiego na Uniw. Jag. Posada dyrektora będzie obsadzona w drodze konkursu.

BUDOWA GMACHU IZBY SKARBOWEJ przy ul. Krupniczej jest już na ukończeniu. W sierpniu br. zostaną przeniesione do nowego gmachu wszystkie biura Izby skarbowej, mieszczące się dotąd w zakładzie Helclów, oraz urząd wymiaru należytości.

WYSTAWA PROJEKTÓW, nagrodzonych na konkursie na katedrę w Katowicach będzie otwarta od 8 do 15 maja włącznie od godz. 10 rano do 2 po południu w gmachu Akademji Sztuk Pięknych, plac Matejki 13, I piętro.

RADJO W DĘBNIKACH. Dyrekcja poczt donosi, że po porozumieniu się z tut. radjoklubem zmieniono z dniem 6 maja przerwę pracy nadawczej radjostacji w Dębnikach między godziną 18 a 19, a natomiast przedłużono przerwę pracy od godziny 20 do 23'30.

KOMISYJNE ZAKUPY KONI REMONTOWYCH odbędą się na terytorjum województwa krakowskiego: w Jaśle 11 b. m., w Nowym Sączu 25 b. m., w Moszczenicy 8 czerwca, w Szczucinie 9 lipca b. r. Zakupy odbywać się będą również w drugiej serji jesiennej od 1 września do 1 listopada b. r. Ceny za konie wynoszą: wierzchowe 3-ch letnie od 550 do 975 zł., wierzchowce 4 do 6-letnie od 650 do 1 200 zł., artyleryjskie lżejsze 3-ch letnie od 600 do 950 zł., 4 do 6-letnie od 700 do 1050 zł., artyleryjskie cięższe 3-ch letnie od 675 do 1000 zł., 4 do 6-letnie od 800 do 1.200 zł.

WYROK W PROCESIE W PRZEGORZAŁACH. Trzeci i ostatni dzień rozprawy o morderstwo w Przegorzałach wypełniło przeważnie odczytywanie aktów. Po załatwieniu ostatnich formalności przemawiał prokurator Hubl i obrońca oskarżonego dr Aschenbrenner, którego przemówienie trwało prawie godzinę. Po wywodach ława przysięgłych udała się na naradę celem wydania werdyktu. Po upływie 3 kwadransów sędziowie powrócili i 8 głosami zaprzeczyli winę Seweryna. Wobec tego werdyktu trybunał uwolnił Seweryna od winy i kary.

WYJAŚNIENIE RESTAURACJI „STAREGO TEATRU". W sprawie notatki zamieszczonej w naszem piśmie o wyzysku w restauracji „Starego Teatru" zarząd tej restauracji przesyła nam wyjaśnienie, że ceny na podwieczorku, urządzonym dla dziatwy przez T. S. L. były następujące: ciastka sprzedawano po 20—30 groszy, porcja tortu kosztowała 80 gr., za kawę białą z kremową śmietanką, z dwoma bułeczkami i masłem pobierano 1 zł., za wodę sodową z sokiem 30 gr. itd. Od cen powyższych potrącano 10 procent za obsługę, dalej 2½ procent podatku obrotowego oraz 15 procent od utargu jako dar na T. S. L.

(r) WŁAMANIE DO SKLEPU. Balding Izrael kierownik fabryki wózków dziecinnych w Krakowie przy ul. Ks. Józefa zgłosił, że w nocy z 6 na 7 maja nieznani sprawcy wyważyli okno zapomocą żelaznej sztaby i skradli różne narzędzia ślusarskie wartości 800 zł.

SEKCJA WYCIECZKOWA KRAKOWSKIEGO OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO donosi, że we wszystkich sprawach odnoszących się do wycieczek lub kolonij wakacyjnych na Helu i w Bukowinie należy zwracać się wyłącznie pod adresem: Sekcja wycieczkowa „Ogniska" nauczycielskiego w Krakowie, Rynek gł. 29, II p.

KONKURSY HIPPICZNE. Dnia 10 bm. o godz. 3 po południu odbędą się zawody hippiczne 8 pułku ułanów i 5 p. a. p. w koszarach w Kobierzynie. Wstęp 1 zł. na cele oświatowo-sportowe W razie niepogody termin będzie przełożony.

(tym wypadku autor), była naprawdę tym pięknym »kwiatuszkiem«, który nagle porwany przez światło słońca, jakże wdzięcznie promieniał jego urokiem (w akcie II), a który w finale sztuki umiał w nas obudzić pełną ufność, że w cichej wsi polskiej będzie jasnem światełkiem wśród trudnych zadań codziennego życia.

Prostolinijną, tragiczną postać nauczyciela Smugonia po ludzku i silnie zagrał p. Miarczyński, może zbytnio tylko od zewnątrz ujmując jej rysy, księżniczka Sieniawianka w ujęciu p. Kunickiej, dobra może w ogólnej postaci i tonie, zbyt silnie podkreślała »książęco-niewyraźny« sposób mówienia, »ciało profesorskie«, przedstawione z dużą naturalnością, z lekkiem tylko komedjowem wyjaskrawieniem, otrzymało plastyczne sylwetki przedewszystkiem w świetnej grze pp. Leliwy i Modrzewskiego, oraz pp. Brandta, Puchalskiego, Krasnowieckiego, Chodeckiego i Burnatowicza, przepyszną wreszcie postać, pełną prawdy i humoru, stworzył p. Jednowski w roli administratora majątku.

Całość, wyreżeserowana starannie i urozmaicona widokiem krajobrazu polskiego (może zbyt słonecznego w stosunku do podkreślonego nastroju »smutnej i pustej wsi«) zasługuje, by z nią się dobrze zapoznało pokolenie powojenne, tak zbyt dzisiaj pochopne do gry igraszkowej i uciech farsowych, podczas gdy »roboty« jest jeszcze taka moc, a do złamania sił złowrogich wciąż tak wiele.

Bol. P.

TEATR „BAGATELA"

W piątek dnia 8 maja 1925 r. i w sobotę dnia 9 maja 1925 r. o godzinie 4 po południu

Nowość! Nowość!

Po raz ostatni!

Sonata Kreutzerowska

sztuka w 4-rech aktach F. Noziére'a i A. Savoire'a.

Ceny miejsc zniżone!

W piątek dnia 8 maja 1925 r. i w sobotę dnia 9 maja 1925 r. o godzinie 8 wieczorem

Nowość! Nowość!

Gościnny występ Karola Adwentowicza

PEER GYNT

dramat poetyczny w 14 odsłonach H. Ibsena.

Ceny miejsc popularne!

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 8 maja:

TEATRY

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7'30	„JULIUSZ CEZAR" Szekspira
„BAGATELA" Początek godz. 8-ma	Nowość! Nowość! Po raz ostatni! SONATA KREUTZEROWSKA sztuka w 4 aktach Ferdynanda Noziére'a i Alfreda Savoir'a. Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 5 złotych
Operetka „NOWOSCI" ul. Rajska	Godz. 4 po poł. MANEWRY JESIENNE operetka w 3 aktach E. Kalmana. Godz. 8 wieczór występy Elny Gistedt prolongowane w operetce w 3 aktach Kolla TRZY STARE PUDŁA

KINA

„REDUTA" Lubicz 15. Pierwszy seans g. 5 w niedzielę od godz. 3	Wielki rozrywkowy i senzacyjny program! LUDZIE I MASKI CAŁOŚĆ Dwie serje razem! 12 aktów programu! Program trwa pełne dwie dodziny! W roli gł.: światowy szampion siły i zręczności Harry Peel największy ulubieniec krakowskiej publiczności.
„SZTUKA" św. Jana 4. Seansy godz. 4'45, 7, 9 w niedzielę od godz. 3 i „WANDA" Gertrudy 5	„ZEMSTA KRYMHILDY" wspaniałe niezrównane arcydzieło, jakiego nie było i nie będzie druga i ostatnia serja „Nibelungów wraz z zakończeniem, opowiada dalsze losy królowej Krymhildy, Hagena i Guntera. Coś czego jeszcze nie widziano! Coś, co każdy musi zobaczyć! Obraz dla młodzieży dozwolony.
„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy: 5, 7, 9. w niedzielę od godz. 3	DRUGA SERJA FILMU: Pościg naokoło świata w 18 dniach bez paszportu Listy gończe Nasz bohater Wiliam Fogg tryumfuje na linji Warszawa—Konstantynopol—Szanghaj—Tokio Ponadto aktualne zdjęcia: Z życia młodzieży polskiej w obozach w Rytrze za Starym Sączem Dla młodzieży przez Kurat. szkolne dozwolone
„NOWOSCI" Starowiślna 21	Z POWODU RESTAURACJI PRZEDSIĘBIORSTWA Kino zamknięte
„Promień" Podwale. Seansy od godz. 5-ej w niedzielę od godz. 3	Ulubieniec całego świata, najmniejszy a najpopularniejszy artysta Jackie Coogan ubawi rzetelnie starszych i młodszych swą najnowszą, jedyną w swoim rodzaju kreacją jako DZIECKO CYRKU komedjo-sztuka ze środowiska artystów cyrkowych w 6 aktach Ilustracja muzyczna duetu artystycznego
TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"	Dziś senzacyjna premjera! Car Aleksander II (Z tajemnic Pietro-Pawłowskiej twierdzy więziennej). Artyści występują w autentycznych strojach historycznych. Akcję filmowano na miejscu tragicznych wydarzeń. Film ilustrowany orkiestrą, chórami i śpiewami solistów. Kwartet wokalny pod kierunkiem B. WALEWSKIEGO.

Kawiarnie koncertowe

ROYAL RESTAURACJA KABARET Gościnne występy Br. Bronowskiego Program bardzo urozmaicony! Początek codziennie o godzinie 8-mej wieczór Wstęp wolny! Wstęp wolny! Kraków, ul. św. Gertrudy 26. ROYAL

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. „Uciekła mi przepióreczka...", którą teatr krakowski wystawił pierwszy po warszawskim Narodowym, zajmie repertuar wszystkich najbliższych dni. Niepospolity utwór wielkiego pisarza, przepojony właściwą Żeromskiemu głębią uczucia, spotkał się z gorącem

przyjęciem. W niedzielę popołudniu „Kościuszko pod Racławicami". Ze względu na trudności, połączone z uruchomieniem mas komparserji, popularna ta sztuka nie będzie więcej powtórzona w tym sezonie. Wobec tego, że już w niedługim czasie repertuar teatru stanie pod wyłącznym znakiem, oczekiwanych z zaciekawieniem, występów Ludwika Solskiego, „Juljusz Cezar" nie mógłby być już grany. Z tego powodu dyrekcja naznaczyła na przyszły tydzień dwa powtórzenia tego arcydzieła Szekspirowskiego, a pragnąc je uprzystępnić jak najszerszym sferom, po cenach popularnych, zniżonych o 50 proc.

TEATR „BAGATELA". „Peer Gynt" z Karolem Adwentowiczem w kreacji tytułowej zapełnia codziennie widownię „Bagateli". Cała prasa podnosi jednozgodnie piękną wystawę i doskonałą grę całego zespołu. Obok wykonawcy roli głównej wyróżniają się pp. Ordyńska, Zbucki, Kwiatkowski, Barwiński, Barwińska Zofja, Romowicz, Wysocki, Stępowski, Turski i inni.

„Peer Gynt" grany będzie aż do poniedziałku 11 bm. włącznie. W piątek w dniu 8 maja daje „Bagatela" przedstawienie popołudniowe o godz. 4-tej po cenach zniżonych, na którem ukaże się po raz 14 „Sonata Kreutzerowska". Atrakcyjna ta sztuka powtórzona będzie w niedzielę 10 bm. o godz. 4 po południu. W sobotę 9 bm. po raz pierwszy na przedstawieniu po południowem „Gitara i jazz-band".

OPERETKA „NOWOŚCI". Występy Elny Gistedt cieszą się ciągłem niesłabnącem powodzeniem. Dyrekcja korzystając z pobytu znakomitej divy pozyskała ją jeszcze na dalsze występy. — Oprócz soboty i niedzieli w „Trzech starych pudlach" wystąpi Gistedt w poniedziałek i wtorek w najlepszej swej roli, w której święciła triumfy w Warszawie w „Cloclo", operetce Lehara, a we środę raz w „Księżniczce czardasza". W sobotę po południu po cenach popołudniowych „Hrabina Marica", a w niedzielę po cenach całkiem zniżonych „Perły Kleopatry" z Kramerówną.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 9 bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 9 bm. po poł.: „Gitara i jazzband"; wieczorem: „Peer Gynt".
Niedziela, 10 bm. po poł.: „Sonata Kreutzerowska"; wieczorem „Peer Gynt".
Poniedziałek, 11 bm.: „Peer Gynt".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 9 bm. po poł.: „Hrabina Marica"; wieczorem: „Trzy stare pudla".

W KRYNICY Dr Z. WĄSOWICZ ordynuje jak w latach poprzednich (choroby wewn. i kobiece)

Z kraju i ze świata

NOWY DYREKTOR BIBLIOTEKI UNIW. WARSZ., Obecny dyrektor biblioteki Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, dr Ludwik Bernacki będzie w najbliższym czasie mianowany dyrektorem biblioteki uniwersyteckiej w Warszawie.

MEDALE DLA PODOFICERÓW. „Polska Zbrojna" donosi:

Projektowane jest wprowadzenie odznaki dla podoficerów zawodowych za służbę zawodową. Według ustawy, służba zawodowa składa się z okresów trzyletnich. Podoficerowie zawodowi co trzy lata ponawiają zobowiązanie do dalszej służby, przyczem pierwszy okres traktowany jest do pewnego stopnia jako okres próbny. W związku z trzyletniemi okresami służby projektowane jest nadawanie odznaki również co trzy lata, poczynając od okresu drugiego, czyli po sześciu latach służby zawodowej. Odznaka przedstawiałaby się jako medal na wstążce w kolorach „królowej broni" — piechoty, t. j. granatowej z żółtem. Medale byłyby brązowe, srebrne i złote, zależnie od czasu służby z okuciem na wstążce. Po sześciu latach podoficerowie zawodowi otrzymywaliby medal brązowy, następnie po 9, 12 i 15 latach okucia na wstążce. Po 18 latach służby — medal srebrny i okucia na wstążce za 21, 24 i 27 lat służby. Wreszcie medal złoty za 30 lat służby zawodowej i okucia na wstążce za następne trzechlecie.

NOWE SZKOŁY ROLNICZE. W tych dniach komisja z ramienia ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, składająca się z wizytatorki szkół rolniczych żeńskich, p. Marji Seroczyńskiej, wizytatora szkół męskich, p. Tadeusza Szymańskiego i architekta p. Felicjana Doberskiego. dokonała oględzin i wyboru ośrodków majątków, przeznaczonych na szkoły rolnicze w województwie poleskiem, ustalając zarazem termin otwarcia tych szkół.

POŻEGNANIE OBROŃCÓW LWOWA NA G. ŚLĄSKU. Z Katowic donoszą 7 b. m. Po zwiedzeniu hut żelaznych w Wielkich Hajdukach oraz hut cynkowych, wieczorem wycieczka obrońców Lwowa zwiedziła w Rukarach słynny miejscowy kościół i wzięła udział w zabawie ludowej. We środę rano w kościele Marjackim w Katowicach odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych obrońców Lwowa i powstańców śląskich. Następnie w sali restauracyjnej dworca odbyło się pożegnalne śniadanie, podczas którego żegnali gości w serdecznych słowach przedstawiciele miasta i związków powstańczych. Na peronie kolejowym zebrali się przedstawiciele województwa, miasta, komendant dywizji i liczne grono ludności. Kompanja piechoty ze sztandarem i muzyką oddała odjeżdżającym honory wojskowe. Pociąg odjechał wśród dźwięków „Roty" śpiewanej w wagonie umajonym zielenią przez Obrońców Lwowa.

BOMBA W TEATRZE. Z Lublina donoszą: W foyer teatru w Lublinie znaleziono dnia 4 maja bombę z lontem. Po zbadaniu bomby okazało się, że jest naładowana pyroksyliną i została podłożona prawdopodobnie dnia poprzedniego, tj. 3-go w czasie przedstawienia.

DĄBAL W CHARKOWIE. Z Charkowa donoszą o przybyciu tam Dąbala na konferencję Komitetu wykonawczego Presinterna. Po zakończeniu obrad Presinterna Dąbal ma wziąć udział w konferencji Mopru.

NIEZAWODNYM ŚRODKIEM PRZECIW NERWOBOLOM, REUMATYZMOWI, ISZJAS i tym podobnym dolegliwościom jest od szeregu lat znane nacieranie pod nazwą:

ICHTIOMENTOL

ICHTIOMENTOL sporządzony na podstawie najnowszych zdobyczy naukowych, działa częstokroć w tych wypadkach, w których inne tego rodzaju środki zawiodły. Liczne, codziennie wpływające podziękowania świadczą najwymowniej o znakomitem działaniu tego wytworu.

SKŁAD WYSYŁKOWY: Laboratorjum apteki SZYMONA EDELMANA w Samborze.

HURTOWNIE ODDAJĄ:

„Zoria" Składnica apteczna Kraków.
„Ozon" Hurtownia materjałów aptekarskich Lwów.
„Piotr Mikolasch i Spółka" Droguerja hurtowna Lwów.
Oddział hurtowny apteki K. Wiszniewskiego, Kraków.
„Farmacja" Spółka wytwórczo-handlowa Lwów.
„Chemikon" Droguerja hurtowna Tarnopol.
„Brach" Droguerja hurtowna Tarnów.

SKŁADY W APTEKACH W MAŁOPOLSCE:

w Krakowie apteka WW. PP.:
Mikuckiego, Rynek 22.
Masłowskiego, Mały Rynek.
Wiszniewskiego, Florjańska.
Pod białym Orłem, Rynek 45.
Redera, Karmelicka 23.
Oświęcimskiego, Grodzka 22.
Gralewskiego, Szczepańska 1.
Jakobowskiego, Rynek A—B.
Pankiewicza, Podgórze Rynek.
we Lwowie apteka WW. PP.:
Aszkenazego, Żółkiewska 4.
Dra Beisera, Legjonów.
Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
Dewechego, Słowackiego.
Dobrzańskiego, Akademicka 2.
Ehrbara, Łyczakowska.
Ettingera, Gęsia 1.
Haya, Kazimierzowska.
Mikolascha (Krzyżanowskiego).
Łazowskiego, Grodecka 81.
Dra Pilewskiego, Akademicka 28.
Pinelesa, Rynek 18.
Dra Poratyńskiego, pl. Bernardyński.
Scheinbacha (Jezierskiego), Gródecka 3.
Sadowskiego, Halicka 19.
Dra Stenzla, Hetmańska.
Terleckiego, Grodzkich, Rynek.
Zerygiewicza, Jagiellońska.
Tennenbauma, Zielona.
Dra Zarzyckiego, Żółkiewska.
Biała apteka W. P. Ganszera
Bochnia „ „ Szymonowicza
Brody „ „ Göttingera
Brody „ „ Kaliera
„ „ „ Kalmusa
Dolina „ „ Rota
Drohobycz „ „ Arzta
„ „ „ Safrina
„ „ „ Simona
„ „ „ Tobiaszka

Grybów apteka W. P. Hodboda
Jarosław „ „ Kucharskiego
„ „ „ Wojciechowskiego
Jasło „ „ Stasiniewicza
Jaworzno „ „ Paździrka
„ „ „ Ring'era
Kalwarja Zebrzyd. „ Kunzego
Krosno „ „ Mieszkowskiego
Krzeszowice „ Rybackiego
Kopyczyńce „ Prokesza
Kulików „ „ Sinkowskiego
Łańcut „ „ Borkowskiego
Łąka „ „ Grolla
Łącko „ „ Karasia
Limanowa „ „ Bączkowskiego
Mielec „ „ Pawlikowskiego
Myślenice „ „ Skowrońskiego
Nowy Sącz „ „ Jarosza
„ „ „ Gorzeckiego
Nowy Targ „ „ Dąbrowskiego
Ottynja „ „ Schifferra
Pilzno „ „ Paderewskiego
Przemyśl „ „ Grottena
„ „ „ Wiesla
„ „ „ Szancera
Rzeszów „ „ Angermana
„ „ „ Herschdörfera
„ „ „ Karpińskiego
Rymanów „ „ Haładewicza
Sambor „ „ Lepiankiewicza
„ „ „ Edelmana
Sanok „ „ Kawskiego
Sokal „ „ Lebedowicza
Sołotwina „ „ Zussmana
Skole „ „ Ehrlicha
Stanisławów „ „ Armatysa
„ „ „ Amirowicza
„ „ „ Macury
„ „ „ Schillera
„ „ „ Teodorowicza
Stary Sambor „ „ Grotowskiego

Strzyżów apteka W. P. Stoegera
Tarnów „ „ Adlera
„ „ „ Niesiołowskiego
„ „ „ Reicha
Trzebinia „ „ Kozickiego
Tarnopol „ „ Krzyżanowskiego
„ „ „ Helmana
„ „ „ Krasuckiego
Tłumacz „ „ Szankowskiego
Wiśnicz „ „ Brzękowskiego
Żabno „ „ Zawadzińskiego
Żurawno „ „ Kurzrocka

ŚLĄSK Górny i Cieszyński:
Bielsko apteka W. P. Gutwińskiego
„ „ „ Władarza
Cieszyn „ „ B-ci Miłosierdzia
„ „ „ Dra Zaara
„ „ „ Raschki
Jaworze „ „ Boziewicza
Skoczów „ „ Olszaka
Strumień „ „ Gintla
Ustroń „ „ Siwego
Królewska Huta „ Estkowskiego

WIELKOPOLSKA:
Poznań Czerwona apteka

KONGRESÓWKA:
Głusk apteka W. P. Bernatowicza
Izbica „ „ Goldhamera
Kraśnik „ „ Czerwińskiego, Bielskiego
Sawin „ „ Iwanowskiego
Błędów „ „ Amslera
Działoszyce „ „ Budzyńskiego
Czarów „ „ Filipczka
Łęczyca „ „ Lewandowskiego
Przytyk „ „ Ruśkiewiczowej

Tło i dalsze szczegóły strasznej tragedji wileńskiej

Według dalszych wiadomości, nadchodzących z Wilna o strasznej tragedji, o której donieśliśmy wczoraj, tło nieszczęścia przedstawia się następująco: Jak informuje (cokolwiek może jednostronnie) »Słowo« wileńskie (organ monarchistów), **Ławrynowicz,** syn zamożnych rodziców ze sfery ziemiańskiej, był młodzieńcem burzliwego temperamentu, upartym neurastenikiem, który dzięki pewnej dozie energji (»Słowo« nazywa to »samodzielnością«) rej wodził między kolegami i od 2 lat stał na czele gimnazjalnej Pomocy Bratniej. Z tem wszystkiem nie mógł jakoś złożyć matury i onegdaj, gdy dyr. Biegański, człowiek podobno wymagający, lecz dobry, **odebrał mu papier egzaminacyjny,** na którym nie zdążył on jeszcze rozpocząć rozwiązywania zadania, **wpadł w takie rozdrażnienie, że dobywszy z kieszeni rewolwer, dał do dyrektora dwa po kolei strzały,** raniąc go w rękę i w nogę.

Koledzy rzucili się ku Ławrynowiczowi. On strzelił raz jeszcze, **kładąc trupem jednego z nich, Aleksandra Zagórskiego, i dobył z zanadrza granat.**

Wśród nieopisanego popłochu nie stracili głowy tylko dwaj abiturjenci: Bończa-Osmołowski i Symonowicz. Z błyskawiczną szybkością dopadli do Ławrynowicza i chwycili go z tyłu za ręce. **Zdołał on już był na nieszczęście wyrwać z granatu lont. Granat eksplodował. Wybuch straszliwe uczynił spustoszenie.** Cudem ocaleli Osmołowski i Symonowicz (ten ostatni doznał tylko lekkich obrażeń). Natomiast sprawca całego nieszczęścia **Ławrynowicz padł trupem, przez eksplozję rozszarpany.** W tenże straszliwy sposób **śmierć poniósł na miejscu najbliżej niego znajdujący się kolega Domański.** Ciężkiemi ranami okryty padł prof. **Jankowski,** względnie lżej poranieni zostali abiturjenci: Dubiński, Borysowski, Toczyłowski, Stabrowski, Wojtkiewicz i Gliński.

W chwili, gdy krwawa tragedja rozgrywała się w sali egzaminacyjnej **o wysadzonych oknach i zasypanej gruzami oderwanych tynków, rozległy się na przyległym kurytarzu — strzały.** Strzelał (nie jest na razie ustalone z jakiej przyczyny i do kogo: jest wersja, że do wybiegającego z sali dyr. Biegańskiego), abiturjent **Janusz Obrąpalski.** Gdy go otoczono i chciano broń odebrać, **rzucił granat ręczny,** mający kształt jajka — który na szczęście nie eksplodował. Wówczas Obrąpalski skierowując w skroń rewolwer, **targnął się na własne życie.** Padł broczący krwią, ciężko ranny i w godzin parę potem wyzionął ducha.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **istny zamach na dyr. Biegańskiego był z góry uplanowany.** Inaczej wytłómaczyćby sobie nie można było — przyjścia na egzamin Obrąpalskiego i Ławrynowicza... **z granatami i rewolwerami.** W kieszeni Obrąpalskiego znaleziono nieużyte dwa granaty. Nadto woźny gimnazjum Lelewela, obchodząc gmach gimnazjum, **znalazł cały szereg bomb umieszczonych na szafach i w różnych ubikacjach.** W jednem miejscu między ścianą a szafą jednego z pokojów znaleziono **materjał wybuchowy w ilości 1 kilograma.** Siła tego materjału wystarczyłaby na wysadzenie połowy gmachu w powietrze. Znaleziono również granaty jakie są rzucane z aeroplanów. Dyr. Biegański był przez ogół abiturjentów **nielubiany.**

Delegat kuratorjum, dyrektor gimnazjum w Święcianach, Czapski, wyjaśnia, że znając surowość i bezwzględność dyr. Biegańskiego, sam był umyślnie przygotował na egzamin z algebry zadanie łatwe. Nie wątpiono, że wszyscy bez wyjątku abiturjenci je rozwiążą. Zarówno Obrąpalski, jak Ławrynowicz, nie mieli się czego bać... Daje też dyr. Czapski wyraz przekonaniu, że obaj, Ławrynowicz i Obrąpalski, byliby niechybnie świadectwo dojrzałości otrzymali.

Jako curiosum zacytować wreszcie można informację »Słowa«, według której Ławrynowicz kolekcjonował granaty. Miał na to specjalne pozwolenie władz policyjnych. Posiadał też własny rewolwer(?!!).

Straszna katastrofa przy budowie mostu na Sanie

Lublin, 8 maja (AW). Dnia 5 maja na Sanie pod Rzeszowem, pow. Biłgorajski, zdarzyła się **straszna katastrofa przy budowie mostu. Rusztowanie mostu zawaliło** się w chwili, kiedy robotnicy znajdowali się przy pracy. **5 osób jest ciężko rannych, 18 lekko.** Śledztwo w toku.

Dymisje w warszawskiej policji politycznej

Ciemna afera w związku z wybuchem bomby w redakcji „Walki Ludu"

Z Warszawy donoszą:

Interpelacja P. P. S. w sprawie wybuchu bomby w lokalu redakcji »Walki Ludu«, zarzucająca policji politycznej **prowokacyjne metody działania, wywołała żywe zainteresowanie** w całej opinji publicznej, która domaga się od rządu **zupełnego wyjaśnienia tej sprawy.**

Wczoraj popołudniu odbyła się w ministerstwie spraw wewn. konferencja, w wyniku której **zawieszono w urzędowaniu zastępcę naczelnika policji politycznej Łęckiego.** W związku naczelnik okręgowego urzędu policji politycznej na m. Warszawę, **Piątkiewicz, wniósł prośbę o dymisję, a poza tem zwolniono ze służby cały szereg niższych funkcjonarjuszy policji politycznej.**

W kołach sejmowych utrzymują, że **pewna część odpowiedzialności** powinien ponieść w tym wypadaku wiceminister Smólski, któremu bezpośrednio podlega policja polityczna.

Fakt, że **Trojanowski był agentem policji politycznej, stwierdziła również sejmowa komisja śledcza,** która swojego czasu była powołana **do zbadania sprawy PPP.**

Jak nas bowiem informują, **posłowie Kozicki** (ZLN) i **Prager** (PPS) **członkowie wymienionej komisji, badali Trojanowskiego,** który zeznał, **że jest agentem policji i że działał z jej polecenia.**

Podejrzanie również wygląda fakt, że **agent Czechowicz, znany z procesu Bagińskiego i Wieczorkiewicza, jest także zamieszany w aferę bombową Trojanowskiego.**

Doniosłe zmiany w łonie rządu sowieckiego

Lwów, 8 maja (AW). »Gazeta Poranna« donosi z pogranicza sowieckiego **o zmianach w łonie rządu moskiewskiego.**

Zinowiew ustąpił z przewodnictwa kominternu na rzecz Kamieniewa, który jakoby ma rozpocząć **politykę porozumienia z innemi państwami wstrzymania się od otwartych wystąpień i nawet od doraźnej propagandy bolszewizmu.**

Na miejsce Kamieniewa **wejdzie Trocki,** który kierować będzie odtąd **całem życiem gospodarczem i ekonomicznm sowietów.**

Sprawy wojskowe wyłączono z kompetencji tego resortu i oddano komisarjatowi spraw wojskowych.

Rozłam na konferencji genewskiej

Przeważa interes handlu bronią

Londyn, 8 maja (PAT). »Morning Post« donosi z Genewy, że mnożą się oznaki rozłamu na konferencji dla handlu bronią. Żadne z mocarstw nie chce wystąpić otwarcie i odkryć karty. Nie tylko Ameryka, ale także i inne wielkie państwa, produkujące broń, są temu przeciwne, albowiem to mogłoby **uszczuplić prosperowanie handlu bronią.** Konferencja okazuje już obecnie pewne **oznaki rozłamu na różne grupy i tylko namiętni apostołowie tej sprawy** przepowiadają jeszcze pomyślny wynik konferencji.

Najpierw rozbrojenie a potem rokowania o pakt gwarancyjny

Zwycięstwo franc. punku widzenia w stosunkach z Niemcami

Paryż, 8 maja. **Lord Creve,** ambasador angielski w Paryżu otrzymał w dniu 6 bm. **instrukcje co do wspólnej noty, jaką konferencja ambasadorów wystosuje do Niemiec w sprawie rozbrojenia..** Jest nadzieja, że dokument ten, **dający Niemcom 2 miesiące czasu na ograniczenie swych zbrojeń do granicy przez traktat wersalski wykreślonej, wysłany będzie do Berlina 13 maja.**

Nota o wykonanie rozbrojenia **poprzedziłaby** zatem odpowiedź na propozycję Niemiec co do **paktu bezpieczeństwa.** Oznaczałoby to zastosowa**nie taktyki Brianda, a nie taktyki angielskiej w rokowaniach z Berlinem.**

Z Sejmu

Warszawa, 8 maja. Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł Wł. Ostrowski (Piast) referował budżet ministerstwa reform rolnych. — Mówiąc o działalności ministerstwa mowca zaznacza, że do roku ubiegłego sparcelowano 59.941 ha, zaś w roku ubiegłym 45.780, tj. o 15 procent mniej. Samodzielnych kolonij utworzono 1851, dodatkowych zaś kolonij 5000. Z parcelacji prywatnej osiągnięto w roku 1923 — 25.435 ha, zaś w roku ubiegłym 45.304 ha, tj. o 80 procent więcej. Samodzielnych gospodarstw utworzono 1680, dodatkowych kolonij przeszło 8000. Z parcelacji instytucyj do tego powołanych osiągnięto w roku 1923 — 19.437 ha, a w roku ubiegłym 21.004. **Osadnictwo wojskowe** w roku ubiegłym nie wykazuje postępu. Strona **gospodarcza** jest **w opłakanym stanie.** Na 7 tysięcy osad, tylko 18 procent ma odpowiednie budynki. 41 procent gospodarstw wymaga komasacji. Przeciętnie komasowano rocznie 32.000 ha. Przeszkodą komasacji jest brak kredytów.

Roczny kontyngent parcelacyjny komisja zmniejszyła z 124.000 ha na 80.000 ha.

Po długiej dyskusji przystąpiono do dyskusji nad budżetem ministerstwa skarbu. Referował p. Michalski.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wiceminister skarbu Klarner wystąpił przeciwko p. Michalskiemu, zarzucając jego referatowi brak odbjektywności. Po przemowie wiceministra Klarnera dyskusja trwa dalej.

Nowy zarząd klubu „Wyzwolenie"

Warszawa, 8 maja. Klub Wyzwolenia dokonał wczoraj wyboru prezesa. Prezesem wybrano posła **Stolarskiego,** który otrzymał 37 głosów na 39 głosujących

Wiceprezesami wybrano posłów: **Niedzielskiego, Szafranka, Tatarczuka, Walerona;** sekretarzami pos: **Polakiewicza i Sanojcę.** W skład zarządu weszli posłowie: **Bogusławski, Dubrownik, Duro, Langier, Wędziagolski, Załeski** oraz senatorowie: **Kalinowski i Nowak.**

Wybory te są klęską rdzennej grupy Wyzwolenia, która pod przewodnictwem pp. **Bagińskiego i Poniatowskiego, oraz senatora Woźnickiego,** przeciwstawiała się usiłowaniom nadania stronnictwu charakteru uniwersalnego i międzydzielnicowego, nie dopuszczając między innemi do połączenia z grupą Bryla-Pluty. Stosunek władz klubu do władz stronnictwa jest tego rodzaju, że podczas, kiedy zarząd klubu pozostaje pod wpływem pos. Dąbskiego, to zarząd stronnictwa jest w rękach obozu innego. Ten rozdźwięk stanowi zarzewie nowych tarć i dalszych przejść dramatycznych.

Podpisanie konwencji kolejowej polsko-sowieckiej

Warszawa, 8 maja. W dniu wczorajszym w ministerstwie spraw zagranicznych nastąpiło **uroczyste podpisanie umowy kolejowej polsko-rosyjskiej.** Ze strony polskiej umowę podpisał min. Skrzyński, ze strony rosyjskiej pos. Wojkow.

Na podstawie umowy, która wchodzi w życie 22 bm., uzyskujemy **normalną komunikację osobową i towarową z Rosją.** Będziemy mieli przedewszystkiem pięć połączeń kolejowych, a mianowicie przez **Stołpce, Zdołbunowo, Podwołoczyska, Zachacie i Nikorzewice.** Ruch towarowy będzie się odbywał **bez przeładunku,** a **osoby bez przesiadania.** Pozatem będzie można otrzymywać **na dworcach polskich bilety kolejowe wprost do miejscowości w Rosji i odwrotnie.**

Gen. Sosnkowski wszedł do prezydjum konferencji do spraw handlu bronią

Warszawa, 8 maja (AW). Gen. Sosnkowski, na wniosek przedstawiciela angielskiego, został wybrany przewodniczącym komisji wojskowej **w Genewie.** Gen. Sosnkowski **wchodzi przez to do prezydjum konferencji do spraw handlu bronią i amunicją. Zebrani przedstawiciele 45 narodów powitali wybór oklaskami.**

Bułgarja podminowana spiskami i zamachami

Sofja, 8 maja (PAT). Śledztwo w sprawie zamachu w katedrze św. Niedzieli mimo odbywającego się procesu przeciw głównym sprawcom, toczy się dalej. **Aresztowano trzech księży katedry, którym udowodniono, że pomagali zakrystjanowi Zagorskiemu.** Także z prowincji nadchodzą nieustannie doniesienia o wykryciu **tajnych organizacyj spiskowych. W Filipopolu odkryto gniazdo spiskowców i aresztowano kierownika adwokata dra Iwanowa,** jakoteż inne kierujące osobistości. W miejscowości **Wraca** aresztowano członków komitetu, który kierował tamtejszą organizacją spiskowców, ponadto odkryto organizcję **młodocianych komunistów związek chłopski oraz spisek wśród wojskowych.** Instrukcje przeznaczone dla tego spisku wojskowego zostały przez władze przejęte. W Burgas odkryto **magazyn ze środkami wybuchowemi, przywiezionemi z Rosji,** które miały być użyte do zamachu. W Warnie odkryto również **magazyn broni i amunicji,** oraz stosy pism agitacyjnych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 8 maja.
Praga (czek) . . . . 15·45 – 15·46

Kraków, 8 maja.

Ostatni dzień zebrania tygodniowego przyniósł zupełny prawie zastój. Kursa jednakowoż utrzymały się na wczorajszym poziomie. Jedynie poszczególne papiery robione i to w małych ilościach. Transakcyj zaledwie parę.

Waluty i dewizy bez zmiany, ruch bardzo słaby.

Na pogiełdziu zupełny zastój; wszystkie papiery w zaniedbaniu, bez transakcyj.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

8 maja 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	8·80
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·75	—
Polski Glob I—IV	—	0·25
Żegluga Polska I—III	0·12	—
Zieleniewski I—IV	11·00—11·00	11·00
Cegielski I—IX	—	24·00
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·67—0·68	0·67—0·68
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	15·70—15·80
Siersza I—IV	3·40	3·50
Tepege I—IV	1·25	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·26
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·14
Ćmielów I—II	—	0·39—0·40
Krakus I—VI	0·65	0·65
Chodorów I—V	—	3·85—3·95
Chybie	4·25	4·25
A. Piasecki	—	1·40

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 8 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcja
Bank Handlowy	5·75
Bank Zw. Sp. Zar.	8·50
Parowozy	0·67
Starachowice	2·52
Zieleniewski	10·75
Żyrardów	8·60
Haberbusch	6·00
Nobel	2·9
Ursus	1·55
Chodorów	3·80
Cegielski	0·45

Wiedeń, 8 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank hipoteczny 7·2, Siersza górnicza 42, Silezia 10·5, Fanto 184, Galicja 1000, Schodnica 153, Karpaty 125.

Zurych, 8 maja. (PAT). Paryż 26·95, Londyn 25·08½, Nowy Jork 5·17, Belgja 26·10, Włochy 21·23, Hiszpanja 75·30, Holandja 207·85, Berlin 1.231, Wiedeń 72.75, Sztokholm 138·45, Oslo 86·85 Kopenhaga 97·45, Sofja 377·50, Praga 15·30, Warszawa 99, Budapeszt 0·72½, Białogród 8·35, Ateny 9·55, Konstantynopol 273, Bukareszt 245, Helsingfors 13·02, Buenos Aires 203·50. Tendencja niepewna.

Listy z kraju

Jasło, 6 maja.

Święto pułkowe 39 pułku piechoty strzelców lwowskich. — Uroczystość Konstytucji Trzeciego Maja. — Wiadomości osobiste.

(es). Święto pułkowe załogującego u nas 39 pułku piechoty strzelców lwowskich odbyło się wedle tradycyjnego zwyczaju nader uroczyście. — W wigilję święta, to jest 28 kwietnia, wieczorem przeciągała ulicami miasta orkiestra 39 pułku piechoty, zaś 29 kwietnia, w dniu faktycznego święta, odbyło się w kościele parafjalnym nabożeństwo, odprawione przez ks. prepozyta Męskiego, poczem podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Lisiński. Po odbytej refiladzie odbył się wspólny obiad dla żołnierzy, oraz zaproszonych przedstawicieli władz i urzędów. Z ramienia D. O. K. w Przemyślu był obecny zastępca dowódcy korpusu generał Jarosz.

Wiekopomną rocznicę 3 Maja uczcił nasz gród w sposób bardzo uroczysty. Miasto przybrało wygląd odświętny, z domów powiewały chorągwie o barwach narodowych, na oknach widniały nalepki T. S. L. Już w przededniu uroczystości, to jest 2 b. m., o godzinie 7 wieczorem dał się słyszeć z wieży ratuszowej hejnał orkiestry gimnazjum I, zaś o godzinie 8 wyruszył pochód orkiestry 39 pułku piechoty. W dniu 3 b. m. o godzinie 5.30 rano hejnał z wieży ratuszowej orkiestry gimnazjum I, o 6 rano zaś zagrzmiała na ulicach pobudka orkiestry 39 pułku piechoty. We wszystkich świątyniach, oraz w głównej synagodze odbyły się uroczyste nabożeństwa z kazaniami przy współudziale przedstawicieli władz i urzędów. — Najistotniejsza część obchodu uroczystości państwowej odbyła się, jak corocznie, na rynku, przed ratuszem, gdzie zebrały się: młodzież szkolna, towarzystwa, organizacje, oddziały wojskowe tutejszego garnizonu, oraz nieprzejrzane tłumy publiczności. Przed bogato ozdobionym ołtarzem, około którego zgromadzili się przedstawiciele władz i urzędów, mszę świętą celebrował ks. prepozyt Męski, okolicznościowe kazanie wygłosił w porywających słowach ks. Wojciechowski. W słowach, prawdziwie żołnierskich, przemówił dowódca garnizonu generał Hempel, naznaczając, że „ojczyzna swoich synów za wierną służbę wynagradza", następnie wręczył srebrny krzyż zasługi kapitanowi 24 p. a. p. Błaszczykowi, oraz bronzowy krzyż zasługi chorążemu 39 p. p. Honeszowi. Olbrzymi pochód ruszył głównemi ulicami, przed starostwem zaś odbyła się przed reprezentantami władz i urzędów wojskowych i cywilnych defilada młodzieży szkolnej, towarzystw, organizacyj i oddziałów wojskowych.

Po południu staraniem W. K. S. „Trzeciak" odbyły się zawody sportowe, zakończone matchem footballowym między drużynami W. K. S. „Trzeciak" a W. K. S. 2 p. „Łączność" z wynikiem 3:0 (0:0) dla „Łączności". Sędziował p. Teleśnicki. Uroczystość 3 Maja zakończyła wieczornica w sali „Sokoła" z nader starannie opracowanym i wykonanym programem i świetnie wygłoszonem słowem wstępnem przez p. radcę Rychlika.

Komendant powiatowy P. P., nadkomisarz p. Zakrzewski, został z dniem 1 b. m. przeniesiony do Brześcia Litewskiego, na jego miejsce zaś przychodzi komisarz p. Bugalski z Przeworska.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGÓW TOWAROWYCH. W hurtowym handlu manufakturą w ostatnim tygodniu panowała sytuacja wcale pomyślna. Największym popytem cieszyły się batysty, muśliny, etaminy, zefiry, kretony, typsy. Tendencja na wyroby zagraniczne mocniejsza. W handlu skórami nastąpił chwilowy zastój, szczególnie w skórach twardych. Natomiast wobec stosunkowo niewielkiej ilości znajdujących się na targu skór miękkich, popyt na nie jest większy. Brak lakierów, poszukiwana jest przeważnie genza kolorowa. Zniesienie ulg celnych od obuwia zagranicznego przyczyni się do ożywienia handlu skórami u nas. Ceny dotąd jeszcze obliczają najrozmaiciej, w dolarach i złotych. W dziale trykotaży niektórzy fabrykanci przystępują już do kampanji zimowej. Widoki na nią nie są najgorsze wobec stosunkowo taniej robocizny, małych zapasów, słabej konkurencji i potanienia surowca wełnianego, w stosunku do cen zeszłorocznych.

OTWARCIE NOWEJ LINJI LOTNICZEJ. Dnia 15 b. m. otwarta zostanie nowa linja komunikacji powietrznej, łącząca Sztokholm z Helsingforsem. Aeroplany na linji tej odlatywać będą ze Sztokholmu o godzinie 10 rano, z Helsingforsu zaś w godzinach popołudniowych. Również w dniu 15 b. m. uruchomiona zostanie linja powietrzna: Malmoe-Hamburg-Amsterdam. Z Malmoe odlot odbywać się będzie codziennie o godzinie 8 rano.

REWIZJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH POLSKO-WŁOSKIEGO I POLSKO-HISZPAŃSKIEGO. Wskutek porozumienia zainteresowanych państw, rząd nasz przystępuje w najbliższym czasie do rewizji traktatów handlowych z Włochami i Hiszpanją. Rewizja obu traktatów spowodowana jest aktualnemi wymogami życiowemi i uregulowaniem przedewszystkiem taryf stawek celnych. W tym celu z ramienia naszego rządu wyjeżdża do Rzymu i Madrytu dyrektor departamentu ministerstwa handlu i przemysłu, p. Tennenbaum i referent traktatowy, p. Szerkiewicz.

TEGOROCZNA KAMPANJA CUKROWA W POLSCE dobiega końca. Dotąd wywieziono przez Gdańsk około 160.000 ton, przez Szczecin około 60.000 ton i do Rosji około 30.000 ton. Rada ministrów zwolniła — jak wiadomo — eksport cukru zupełnie od podatku obrotowego.

ZMNIEJSZENIE OBSZARU PLANTACYJ BURACZANYCH W POLSCE. Zerwanie rokowań cukrowniczo-plantatorskich bardzo nierównomiernie odbiło się na losach plantacyj. W województwie lubelskiem przestrzeń plantacyj uległa nawet znacznemu zwiększeniu. Natomiast obszar plantacyj zmniejszył się w województwie warszawskiem, wskutek czego unieruchomione zostaną w kampanji najbliższej cukrownie Marja i Łyszkowice, a prawdopodobnie jeszcze jedna lub dwie cukrownie z rejonu kutnowskiego. Pozatem nieczynną będzie również cukrownia Rytwiany.

Na ogół w b. Kongresówce przestrzeń plantacyj zmniejszy się w przybliżeniu o 10%. W Wielkopolsce i na Pomorzu, gdzie charakter rolniczy większości cukrowni wyłącza szczęśliwie wszelką możliwość tarć i nieporozumień z plantatorami, przestrzeń plantacyj nie ulegnie zmianie w stosunku do roku zeszłego.

RATYFIKACJA TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO-HOLENDERSKIEGO. W dniu 2 b. m. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-holenderskiego, podpisanego w Warszawie dnia 30 kwietnia 1924 roku. Wymiany dokonał ze strony polskiej minister spraw zagranicznych, Aleksander Skrzyński, ze strony holenderskiej sekretarz legacyjny, Van Sen. W myśl artykułu 21 tego traktatu, wchodzi on w życie dnia 4 czerwca 1925 roku.

WYSTAWA I ZJAZD ZWIĄZKU MIAST NA TARGACH POZNAŃSKICH. Z okazji wystawy związku miast na Międzynarodowym Targu Poznańskim, wyznaczono na dzień 7 i 8 maja r. b. zjazd gospodarczy związku. Zjazd **otwarty został w dniu 6 maja.** Na porządku dziennym obrad zjazdu oprócz zwiedzania urządzeń miejskich Poznania, znajduje się szereg referatów. W zjeździe biorą udział następujące miasta: Kraków, Poznań, Lwów, Łódź, Bydgoszcz, Katowice, Lublin, Toruń, Inowrocław, Gniezno, Grudziądz, Leszno, Łuck, Mysłowice, Nakłów, Czarnków (miasta, biorące udział w Targu) oraz przedstawiciele Warszawy, Radomia Płocka, Ostrawic, Pabianic, Częstochowy, Zgierza, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi, Starogardu i Ozorkowa. (miast, które w wystawie udziału nie biorą).

O WYDZIERŻAWIENIE PAŃSTWOWYCH TERENÓW NAFTOWYCH. W ministerstwie przemysłu i handlu toczą się rokowania o wydzierżawienie przez państwo zagranicznemu konsorcjum „Century Trust" terenów naftowych. Projekt umowy nakłada na powyższy trust obowiązek wiercenia szybów na własny koszt. Rząd ma prawo pierwokupu produkcji. Aby zapobiec ujemnym skutkom dotychczasowego zakazu wywozu ropy, sejmowa komisja w projekcie noweli, wniesionej przez rząd, ma zamiar dopuścić do wywozu w przeciągu 10 lat 30% produkcji z nowowywierconych szybów, o ile nowy szyb znajduje się w odległości 2 km. od dawnego.

PODWYŻSZENIE CŁA PRZYWOZOWEGO NA KORONKI W ANGLJI. Angielskie ministerstwo handlu i przemysłu poprzeć ma projekt komitetu ochrony przemysłu krajowego podniesienia cła wwozowego od koronek i haftów do wysokości 33⅓% ad walorem. Projekt ten będzie przedmiotem jutrzejszych narad gabinetu, poczem, po przyjęciu go przez gabinet, przedstawiony zostanie Izbie w bill'u finansowym.

SYNDYKAT WĘGIERSKICH FABRYK MASZYN. Około 15 węgierskich fabryk maszyn ma zamiar zawiązać wspólny syndykat, a to celem zorganizowania eksportu za granicę, głównie na wschód, to jest do Turcji.

POWIĘKSZENIE FRANCUSKIEJ PRODUKCJI ŻELAZA I STALI. Francuska produkcja żelaza i stali powiększyła się nieco w marcu. Zapalono jeden nowy piec hutniczy tak, iż 1 kwietnia było czynnych 136 pieców hutniczych. Produkcja żelaza z 689.352 ton w styczniu i 639.334 ton w lutym wzrosła na 688.871 ton w marcu. Produkcja stali wzrosła z 560.807 ton w lutym na 607.076 ton w marcu.

OBNIŻENIE CEN ŻELAZA W AUSTRJI. Organizacja sprzedażna wiedeńskich hurtownych handlarzy żelazem uchwaliła obniżyć ceny za większą część sort żelaza o 2—3 szylingów na kilogramie. Kartel zdecydował się, mimo niskich cen żelaza, na ten krok, by zwalczyć dającą się w ostatnich czasach coraz ostrzej odczuć niemiecką konkurencję.

BIERNOŚĆ HANDLOWEGO BILANSU SOWIECKIEGO. Bilans handlowy sowietów wykazuje w marcu pasywa i wynosi sumę 22.1 milj. rubli. Pasywność bilansu wynika z konieczności importowania przez Rosję sowiecką mąki (10.4 milj. rubli), pszenicy (2.6 milj. rubli) i cukru (15.1 milj. rubli. Należy się spodziewać, że ujemny bilans handlowy sowietów będzie stale wzrastał, aż do czasu, gdy możliwy będzie pomyślny eksport zboża rosyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Pracownia ubrań oraz płaszczy i beretów dla gimnazjalistek, chłopczyków i dzieci. H. Kłapówna, Rynek gł. 10. 918

Żądajcie wszędzie „Nowej Reformy"

Budynek i plac

przy stacji kolejowej, niedaleko Krakowa, nadające się do większego przedsiębiorstwa lub fabryki, do sprzedania.

Zgłoszenia pod „B. F." do administracji „Nowej Reformy". 1017

MEBLE

Dywane, Chodniki, Firanki, Portjery, Kapy, Serwety, Narzuty, Poduszeczki, Łóżka metalowe, Kołdry, Koce i t. p. towary poleca

DOM MEBLOWY
M. PLESZOWSKI
Kraków, Mały Rynek 2
Telefon 4136 i 3538 1.07
Udogodnienia przy kupnie.

Zarząd wodociągu miejskiego
w Krakowie zakupi:

1) Pompę pionową, szybową do odpompowania wody ze szybu 27 mb. wysokości, o wydajności 1—3 litrów w sekundzie, poruszaną motorem prądu zmiennego 3×220 V. 50 okresów.

2) Kozioł z 2-ma windami i 2-ma linami, dla opuszczenia pompy i opuszczenia węża gumowego, średnicy 50 mm.

Bliższe szczegóły udzielone być mogą interesowanym w Zarządzie wodociągu miejskiego, ul. Senatorska 1, w godzinach od 8—9 rano, w dniach powszednich.

Termin składania ofert do 25 maja b. r. w biurze Zarządu wodociągowego ulica Senatorska L. 1.

Kraków, dnia 1 maja 1925 r. 1022

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie Szkoły Ludowej

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

Apteki
FIGOL „JAHR" idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

Banki
Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32. Załatwia wszelkie tranzakcje w zakres bankowości wchodzące. Dział towarowy: winkulacje, akredytywy; Dział skór surowych.

Bielizna
FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 15.

Bieliznę męską i damską oraz wszelką galanterję poleca po cenach konkurencyjnych Marjan Król, Kraków, Długa 10.

Bławaty
Jan Siekierski Kraków, Florjańska 30, II p. Skład wykwintnych materjałów bławatnych. Ceny niskie

Cukiernie
P. MAURIZIO Rynek główny 38

Cukiernia R. Pieczarki, Poselska 15 poleca w najlepszym gatunku ciasta, cukry, pomadki, herbatniki i czekolady.

Drukarnie
NAJTANIEJ wykonuje wszelkie roboty drukarskie DRUKARNIA POWSZECHNA Kraków, pl. Dominikański 1

Dynamo-maszyny
Dynama, motory elektr., uzwojenia i reperacje wszelkich aparatów elektrycznych wykonują Elektrotechniczne Zakłady Przemysłowe, Kraków, Tomasza 32.

Farby, lakiery
pokosty, oleje, pędzle, złoto malarskie, artykuły gospodarcze i szczotkarskie MAURYCY KREISLER Grodzka 46, Senacka 11.

Fortepiany
FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.

Futra
A. JACHIMSKI ulica Grodzka L. 14—16 przechowuje futra przez lato.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPINSKI ul. Florjańska 32 Telefon 3564

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 2263. TEL. 2263

Gramofony
Dancingi domowe urządza głośnej marki gramofon najnowszej konstr. system Radio z podkładką mikrof. „Głos swego pana". Wielki wybór najnowszych zdjęć pierwszorzędnych artystów oper, operetek i najnowszych tańców angielskich jak: shimmy i blues. 10.000 płyt na składzie. The Gramophon Co. Ltd. London. Jeneralny reprezentant na Polskę Józef Weksler Kraków, ul. Florjańska 25

Herbata
Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

ZNAKOMITA HERBATA Z „WIEŻĄ" WSZĘDZIE DO NABYCIA! Szarski i Syn, Kraków.

Instalacje elektryczne
„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6, Tel. 3566.

Instrumenta muzyczne
Fabryczny skład instrumentów włoskich Kraków Dietlowska 45, pasaż Lindenbauma poleca wszelkie instrumenta po cenach fabrycznych. Wysyłka na prowincję za pobraniem pocztowem.

Kapelusze
Oszczędne panie kupują kapelusze słomkowe w najn. modelach wprost we fabr. I. Grossa, Kraków, Dietlowska 7. Filje: Grodzka 32, Stradom 27. Tel. 2142.

Kapelusze męskie
Mag. kapeluszy męskich pierw. fabryk, kraj. i zagr. Göeperta, Hückla, Borsalino, Plessa, Halbana, słomkowe i Panama ANTONI JAROSZ Kraków, Sławkowska 24.

Krawaty
Pończochy, skarpetki męskie i dziecięce, bieliznę oraz rękawiczki po cenach fabrycznych poleca Steinhof i Schnupftabak Kraków, ul. Dietlowska 42.

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd		Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00	Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55	Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10	Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20	Stryja	5·15	Stryj	14·26
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25	Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35	Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36	Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34	Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51	Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Lwowa	7·55	Lwów	17·15	Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58	Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30	Bielska	7·25	Bielsko	3·53
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10	Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07	Lublina	7·45	Lublin	19·45
Żywca	10·25	Żywiec	15·00	Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Lwowa	10·25	Lwów	21·20	Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Lwowa	13·15	Lwów	10·05	Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26	Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·58	Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20	Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40	Gdańsk	10·05		
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50	Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27	Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20	Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·33	Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00	Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49	Zakopanego	15·08	Zakopane	8·35
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00	Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Bochni	19·15	Bochnia	20·27	Katowic	16·18	Katowice	13·58
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35	Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Bielska	19·25	Bielsko	22·50	Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08	Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55	Chrzanowa	18·05		
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07	Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Lublina	20·10	Lublin	7·42	Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51	Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	21·15	Lwów	6·55	Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Łodzi	21·45	Łódź	6·45	Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45	Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05	Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Lwowa	23·20	Lwów	9·50	Zakopanego	21·10	Zakopane	10.00
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32	Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
				Lwowa	21·50	Lwów	15·25
				Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
				Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Konfekcja damska
WIKTOR BROMOWICZ ulica Szczepańska L. 1. Magazyn bławatny oraz pierwszorzędna pracownia sukien i kostjumów damskich.

M. REISSMAN pl. Dominikański 2, tel. 4339 Wielki wybór zagranicznych płaszczy i kostjumów damskich. Ceny konkurencyjne.

D. SCHREIBER ul. Florjańska 32, tel. 3215 MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI WIOSENNE

Konfekcja dziecięca
M. TEICHER, Senacka 9 poleca płaszczyki, ubranka, sukienki itd. po cenach konkurencyjnych. Modele zagraniczne.

Linoleum, ceraty i dywany
Kapy, chodniki, firanki, portjery, linoleum, ceraty i dywany najtaniej M. HALPERN Kraków, ul. Poselska 18.

Księgarnie i składy nut
Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pianina krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 bogato zaopatrzona w dzieła beletrystyczne. Sztuki dla teatrów amatorskich.

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Masarnie
St. Satalecki masarnia Florjańska 51. Tel. 502.

A. & J. Kurkiewicz fabryka wyrobów masarskich Kraków, Grodzka 7. Tel. 1201.

Magle
MAGLE pokojowe i WYŻYMACZKI do bielizny poleca: Antoni Steciak, handel żelaza, Kraków, ulica Zwierzyniecka L. 5.

Materjały budowlane
Emil Silberbach Kraków, Wielopole 15 poleca: cement, gips, papę, asfalt, rury, posadzki.

Mleczarnie
Rendez-vous dla przejezdnych! E. Dobrzyńska obecnie B. Pytel Rok założenia 1878 Plac WW. Świętych 1, Tel. 3283.

Maszyny do pisania
MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL" Florjańska 49. Tel. 1577.

Maszyny do szycia
światowej sławy „PFAFF'A" Dogodne warunki!!!, oraz na raty M. i B. WEISSBERG Starowiślna 10. Tel. 3058

Maszyny do szycia i haftu „PHOENIX" zaś rowery „Styria" i „Corona", a także na raty Tow. handlowe „IRWING" Kraków, L. 60

Naczynia
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL. 4162.

Parasole
poleca najnowsze modele po cenach konkurencyjnych F. HIRSCH, Rynek gł. 15 w podworcu. Rok zał. 1900 Wyrób własny.

Wyrób parasoli męskich, damskich, najn. fasonów również reperacje, pokrycia, wykonuje R. Fass, Rynek gł. 9, Pasaż Bielaka. Ceny konkurencyjne.

Perfumerje
Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Perfumy na wagę. — Sławkowska.

Pojazdy
wynajmuje na śluby wycieczki i do dworca kolejowego T. ŻEGLIKOWSKI Karmelicka 45. Tel. 69

Porcelana
PORCELANĘ, kryształy, szkło i lampy w największym wyborze i po najniższych cenach poleca H. STATTER Kraków, ul. Grodzka 39.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

Papiery listowe, kartki widok., bilety wizyt. z drukiem, najtaniej A. Zembrzycki Florjańska 9.

Przybory wojskowe
Przybory wojskowe oraz wszelkie oznaki strzel., szarfy, sztand., gorn. i t. p. Hurtownia i detal: Henryk Recht Florjańska 2.

Restauracje
i kawiarnia „Grand Hotel" Sławkowska 5

Rybołóstwo
w wielkim wyborze Wiktor Wanderer Szewska 21. Telef. 35-20.

Radio
Najlepsze aparaty i części składowe w „PHILRADIO" Kraków, Rynek gł. 9. Telefon 204. Cennik darmo i opłatnie.

Krak. wytw. aparatów „RADIO" fonicznych poleca swe najnowsze modele. Biskupia 20. Tel. 4590.

Ryby i drób
Mleko dworskie codziennie pełnej jakości. Masło deserowe i sery. Wiejska kiełbasa dobrze pieczona, czysto wieprzowa. Miód kuracyjny, bulion mięsny, owoce — wysyła i sprzedaje SKŁAD FLORJAŃSKA 55 w podworcu. UWAGA: Przedostatni dom przy Bramie.

Siodła i uprzęże
Poleca swe wyroby IGNACY RYBKA ul. św. Marka 20.

Skład płócien
MARJA KULINOWSKA Kraków, Sławkowska 13 poleca płótna krajowe i zagraniczne, kołdry, oraz wszelką bieliznę męską i damską.

Spedycja
CRACOVIA Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 69, tel. 4078

Stolarnie
Pracownia stolarska WŁ. STOBIERSKI ul. Kochanowskiego 20, telef. 1512 wykonuje wszelkie roboty stolarskie, tak meblowe, jak i budowlane, po umiarkowanych cenach.

Szklarz
Oszklenia, lustra i oprawy obrazów, reperacje St. Dudzik, Florjańska 38, w podworcu, vis a vis masarni Bialika, ceny niskie.

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Witraże
i OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Węgiel drzewo
A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt. i detail. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelonka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203 Najlepsze gat. węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 8. Tel. 4075

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Szpitalna 15.

Wyroby bawełniane
Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA w ANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju.

Wyroby koszykarskie
SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493

Wytwórnia krawiecka
Wykonuje kostjumy, płaszcze damskie, ubrania męskie, według najnowszych modeli J. PORADZISZ Gołębia L. 16, I p.

Zakłady krawieckie
Zakład krawiecki M. Chwałek Grodzka 13, I p.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.